



O ATLASIE HISTORYCZNYM POLSKI

ATLAS HISTORIQUE DE LA POLOGNE

Joachim Lelewel był pierwszym historykiem polskim, który obok historii geografii zajmował się i geografją historyczną polską, nieśtety swoje mapy historyczne wydawał w tak małym formacie, że mogły tylko ogólnikowych dostarczać wiadomości. Wydany w r. 1839 Atlas Polski M. Dufour'a i Wrotnowskiego zawierał także mapę historyczną, przedstawiającą się nazewnątrż okazale, ale nie posiadającą większej wartości. Popularyzacyjną wartość miały mapy wydawane przez Polaków na emigracji. Największą działalność w tym kierunku rozwinął Leonard Chodźko.

Dopiero około r. 1880 zaznacza się w Polsce większe ożywienie na polu kartografii historycznej. Równocześnie ukazują się ks. J. Korytkowskiego „Mapa archidiecezji gnieźnieńskiej w XVI w.” (1880) i T. Żebrowskiego „Mapa historyczna diecezji krakowskiej” XVII w., oraz opracowana przez pułkownika Zakrzewskiego i dołączona do IV tomu kodeksu dyplomatycznego Wielkopolski mapa średniowiecznej Wielkopolski (1881). Prof. J. Caro poprawia mapy, poświęcone Polsce, w znanym Atlasie historycznym Sprunnersa-Menckego (wydanie trzecie 1880). Na pierwszym zjeździe historyków polskich im. J. Długosza w Krakowie w r. 1880 wygłasza prof. St. Smolka referat o geografii historycznej, a następnie wydaje własnym kosztem szereg ślepych map obszaru Rzeczypospolitej Polskiej, zawierających tylko sieć rzeczną, aby służyły jako podkłady (kanwy) przy pracach historyczno-geograficznych. Nie obudził on jednak żadnego zainteresowania dla tych zagadnień, których potrzebę podkreślił także M. Bobrzyński w swej znanej książce, dając krótki zarys geografii historycznej polskiej.

Tymczasem w r. 1883 — niewiadomo, czy zupełnie niezależnie od referatu Smolki — rozpoczęli A. Pawiński i A. Jabłonowski w swoich „Źródłach dziejowych” wydawnictwo pod tytułem: „Polska w. XVI” pod względem geograficzno-statystycznym, poświęcone wydaniu i opracowaniu wykazów poborowych z czasów Stefana Batorego i czasów

najbliższych. W I tomie, obejmującym Wielkopolskę, Pawiński obliczył planimetrycznie obszar województw, ziem i powiatów tej dzielnicy po wykreśleniu ich granic na mapie topograficznej i tak samo zrobił w opracowaniu dalszych części etnograficznych ziem polskich, ale tych map nie wydał. Natomiast A. Jabłonowski, rozporządzając daleko gorszym materiałem źródłowym (przeważnie wyciągi z ksiąg sądowych z końca XVI w. i początku XVII w.) nie tylko obliczył powierzchnię województw, ziem i powiatów Rusi południowej, ale i wydał przy pomocy Akademii Umiejętności w 1904 r. Atlas historyczny południowych ziem ruskich, jako II część Atlasu Rzeczypospolitej, przedstawiając w nim nie tylko podział polityczny, ale i rozdział własności ziemi. Jako kanwy użył Jabłonowski mapy Rzeczypospolitej generała Chrzanowskiego wydanej w roku 1859 w Paryżu.

Na zachodzie, zwłaszcza w Niemczech, zainteresowanie do zagadnień historyczno-geograficznych istniało od połowy XIX w. (Sprunner, Droysen, Kiepert), a zwracało się ze szczególnym upodobaniem do kwestji wzajemnego stosunku granic kościelnych i politycznych t. j. ziemskich czyli sądowych (L. v. Ledebur, B. Böttger).

Nowy czynnik wprowadził tu prof. prawa niemieckiego w Tybindze, Thudichum, posługując się do pracy nad szeregiem map historycznych Niemiec południowych kanwą, przedstawiającą sieć rzeczną i granice gmin, które uważał za pochodzące ze średnich wieków i to bardzo odległych (nawet o 1000 lat) od dzisiejszych czasów, a stosunkowo nieliczne ich zmiany późniejsze uznał jako łatwo dające się stwierdzić badaniami archiwalnymi. Już w r. 1881 Tow. historyczne Nadrenji, przystępując do opracowania atlasu historycznego swego terytorjum, sporządziło podobne mapy kanwowe. Kiedy zjazd historyków niemieckich w Innsbrucku w r. 1896 ogłosił rezolucję, że granice gmin wiejskich są stałe od mniej więcej r. 1400, do sprawy map kanwowych zapalił się prof. K. Lamprecht z Lipska, jako do bardzo cennego środka pomocniczego do studjów historyczno-kartograficznych i urządził przy swoim seminarjum pod kierunkiem R. Kötzschkego centralę map kanwowych, które miano wydać na koszt rządów związkowych dla całych Niemiec w skali 1 : 100.000. Za przykładem Niemiec poszły także Belgja i Holandja. Wtedy właśnie wystąpił przeciw idei tych „Grundkarten“ z ostrą krytyką inny profesor lipski, G. Seeliger, po którego stronie stanęła większość historyków niemieckich. Wynikiem zaciętej polemiki było załamowanie całego przedsięwzięcia, po którym bardzo wiele sobie pierwotnie obiecywano. Ze sporu tego wynikło, że właściwie najbardziej trwałymi i starymi nie są granice gmin politycznych, ale gmin katastralnych (wsi w znaczeniu osadniczo-agrarnem o jednolitym układzie gruntów). W wyniku tego zaczęto wydawać w Saksonji zmniejszone odbitki fotograficzne map katastralnych (*Flurcroquis*) celem użytkowania ich do prac historyczno-kartograficznych, ale wnet okazało się, że to przedsięwzięcie zbyt kosztowne, aby je do całych Niemiec zastosować.

Do czasów wojny wyszły pod kierownictwem W. Fabriciusa 4 zeszyty Atlasu historycznego Nadrenji, prócz kilku specjalnych studjów. Do każdego zeszytu dołączone są obszerne objaśnienia. Pierwszy zeszyt wydany w r. 1895 przedstawia podział polityczny w r. 1813 i 1818, t. j. stan wytworzony przez Napoleona i przez kongres wiedeński, drugi zeszyt poświęcony jest podziałowi terytorjalnemu z r. 1789, a trzeci podziałom kościelnym i rozmieszczeniu geograficznemu wyznań w r. 1610. Atlas Nadrenji jest więc opracowywany na zasadzie retrospektywnej, polegającej na rozpoczynaniu od stosunków zupełnie dobrze znanych wieku XIX i stopniowem posuwaniu się w przeszłość. Piękny ten pod względem zewnętrznym Atlas nie uwzględnia terenu, co jest niewątpliwie bardzo znaczną jego wadą. Do jego cech charakterystycznych należy także stosowanie różnych skali do różnych zagadnień.

Następnie wydała wiedeńska Akademia Umiejętności „Atlas historyczny austriackich krajów alpejskich“ (3 zeszyty 1908 — 10), do którego inicjatywa wyszła w r. 1890 od prof. uniwersytetu w Grazu, Edwarda Richtera, geografa z historycznem wykształceniem. Atlas ten przedstawia metodą retrospekcyjną rozwój granic okręgów sądownictwa wyższego obu Austrii, Styrii, Salzburga i Tyrolu (z Przedarulanją), biorąc za punkt wyjścia granice sądów powiatowych w r. 1849. Zasadniczy cel: dotarcie do pierwotnego podziału na hrabstwa (*comitatus*) czyli *Gaue* (pierwotne okręgi sądowe), został tylko w ograniczonej ilości wypadków osiągnięty (np. *comitatus Luitpoldi* w górnej Styrii z X w.), to też musiano się zadowolić doprowadzeniem rozgraniczenia do XV w. napewno a dalej wstecz, najczęściej w formie hipotetycznej; a wykreślenia granic owych pierwotnych *comitatus* musiano się wyrzec narazie z wyjątkiem Tyrolu, w którym udało się istotnie oznaczyć granice hrabstw w X wieku.

Za podstawę (kanwę) posłużyła mapa generalna austr. zakładu geogr. wojskowego (1 : 200.000), uwzględniająca teren. Do atlasu dołączono 3 zeszyty Objaśnień (*Erläuterungen*), a osobno wydano kilka tomów Rozpraw (*Abhandlungen*). Naogół wyniki tego na wielką skalę podjętego przedsięwzięcia są nikłe: nazwy miejscowe podane w formie XIX i XVIII w., typy osadnicze nie rozróżnione, brak dróg, brak uwzględnienia zmian we fizjografii a więc rozległości jezior, bagien, lasów, nie tylko dlatego, że studja odpowiednie nie zostały jeszcze ukończone, ale także dlatego, że zasada jednoczesności treści mapy, którą tu chciano porzucić, starając się dać na jednej mapie rozwój od czasów najdawniejszych, nie dała się przełamać. Atlas historyczny krajów austriackich nie rozwiązał więc zadowalniająco zagadnienia *mapy ewolucyjnej*, t. j. przedstawienia na jednej płaszczyźnie długiej linii rozwoju, co było jego teoretycznem założeniem.

Atlas historyczny Holandji postępuje zasadniczo torami przyjętymi w atlasie nadreńskim, ale wydaje się w szybszym od niego tempie.

W r. 1912 wyszła część I. Atlasu historycznego Francji, opracowanego przez znakomitego erudyta Augusta Longnona. Ta część pierwsza sięga do r. 1380, dalsze nie ukażą się według oświadczenia wydawcy. Mimo daty na karcie tytułowej, właściwy czas powstania tego wspaniałego dzieła wskazuje data przedmowy (r. 1884). Pozornie jest to atlas starego typu nie retrospektywnego, ale z obszernego wstępu dowiadujemy się, że w rzeczywistości Longnon pracował retrospektywnie, że punktem jego wyjścia był stan z końca *ancien régime'u*, z czasów Ludwika XVI, kiedy Francja rozporządzała dobrą mapą, tak zwaną geometryczną, wykonaną w latach 1756 do 1793 w skali 1 : 86.400.

Do cech tego atlasu należy: 1) uwzględnienie orografii, 2) uwzględnienie dawnych wybrzeży morskich na mapach aż do czasów Karola Wielkiego, 3) oznaczenie delikatnem kropkowaniem dzisiejszych granic państwowych i administracyjnych (departamentów), co jest bardzo pożyteczne przy posługiwaniu się tym atlasem przedewszystkiem do badań lokalno-historycznych, 4) dodawanie do ważniejszych map spisu nazw miejscowości i nazw terytorjalnych, uwidocznionych na nich z objaśnieniem przez dzisiejsze i starożytne ich brzmienie.

Główną część tekstu wstępu, w którym objaśnia, jakimi źródłami rozporządza, jak je traktuje, co daje, a czego dać nie może, poświęca mapie Francji za Karolingów (X wiek), która jest główną mapą w atlasie, wytycza granice ówczesnych hrabstw (*comitatus*, *pagus*), jak również granice podziałów kościelnych (granice biskupstw i archidjakonatów, których terytorja odpowiada z reguły granicom hrabstw) i uwidacznia związki średniowiecznych hrabstw czyli powiatów z rzymskimi podziałami administracyjnymi, a nawet celtyckimi podziałami plemiennymi (*civitates*).

W ciągu ostatniego dziesięciolecia przed wojną opracowano plany a częściowo rozpoczęto prace przygotowawcze do atlasów historycznych następujących dzielnic niemieckich: Bawarii, Królestwa Saskiego i Prowincji Saskiej, Dolnej Saksonji i Prus Wschodnich. Z powodu prawie zupełnego braku czasopism historycznych od wybuchu wojny nie podobna dotąd we Lwowie zdać sobie sprawy z postępu tych prac w Niemczech, można jednak przypuszczać, że wojna je zatamowała. Zaznaczyć należy, że w krajach saskich zwrócono szczególną uwagę na badanie nazw pól po wsiach (*Flurnamen*), pustek (*Wüstungen*), t. j. osad, opustoszałych wskutek wojen i przesileni gospodarczych.

W Polsce obecnie dopiero przybiera realne kształty dążność do opracowania atlasu historycznego Polski. Wprawdzie podpisany — po obszernej recenzji pomnikowego dzieła A. Jabłonowskiego, ogłoszonej w Kwartalniku historycznym w r. 1905 (p. 623 — 35), — przedstawił Akademii Umiejętności w styczniu 1906 zarys planu prac historyczno-kartograficznych (drukowany w Kwartalniku historycznym w roku 1906, p. 483 — 91), w którym proponował obok kontynuacji dzieła A. Ja-

łbłonowskiego na zmienionych podstawach znaczne jego rozszerzenie i wezwanie do współudziału innych towarzystw naukowych polskich, ale głos jego znalazł oddźwięk *jedynie* u A. Jabłonowskiego, który w odpowiedzi na powyższą recenzję (*Kwartalnik Hist.* 1906, p. 765 — 72) z prawdziwie rycerskim gestem wezwał podpisanego do objęcia dalszego ciągu Atlasu Historycznego Rzeczypospolitej. Sam Jabłonowski rozpoczął jeszcze opracowanie Mazowsza, atoli go już nie zdołał doprowadzić do końca. Pozostała po nim robotę próbowało prowadzić dalej pod kierunkiem prof. W. Kamienieckiego Towarzystwo Naukowe w Warszawie, ale wojna spowodowała zawieszenie tej pracy naukowej, jak wielu innych.

Wreszcie w r. 1921 za sprawą prof. Wład. Semkowicza wystąpiła z inicjatywą *Polska Akademia Umiejętności*, zwołując w tym celu do Krakowa konferencję, która się odbyła 5 i 6 grudnia tegoż roku. Na konferencji tej referat z ramienia Akademii wygłosił prof. Semkowicz, który w swoich cennych pracach heraldyczno-genealogicznych starał się zawsze przedstawiać kartograficznie osadnictwo rodów rycerskich podobnie jak i pracujący w tym samym kierunku prof. O. Halecki i ks. St. Kozierowski. W referacie swoim oświadczył się prof. Semkowicz za metodą zastosowaną w Atlasie Historycznym austr. krajów alpejskich, określoną przez siebie jako metoda rozwojowo-retrospektywna. Natomiast dr. Arnold, który pracował nad mapą Mazowsza pod kierunkiem prof. Kamienieckiego, a świeżo w czasie studjów we Wiedniu miał sposobność bliżej się zaznajomić z atlasem krajów alpejskich, przemawiał za tak zw. metodą przekrojową, t. j. za mapami przedstawiającymi pewne momenty historycznego rozwoju. Na wniosek podpisanego postanowiła konferencja, aby obaj referenci dodali do swych referatów próbne mapy jako przykłady naoczne, pozwalające ocenić bezpośrednio użyteczność obu metod.

Wobec tego stanu rzeczy nie można było jeszcze ustalić, co ma obejmować nasz atlas, jakie epoki i jakie elementy geograficzno-historyczne. Nie chcę także już tutaj wypowiadać swego zdania o owych mapach próbnych i kwestji metody wogóle, bo wkrótce zapewne będę miał do tego sposobność w łonie Komisji.

Narazie więc zarówno sprawa metody, jak i planu atlasu historycznego, pozostawiona została w zawieszeniu, ustalona została tylko zasadnicza organizacja całego przedsięwzięcia, pomyślanego w myśl pierwotnej propozycji podpisanego z r. 1906 — jako dzieło wspólne towarzystw naukowych w Warszawie, Lwowie, Poznaniu, pod naczelnem kierownictwem Polskiej Akademii Umiejętności. Kierownictwo to ma spoczywać w ręku *Komisji*, dla Atlasu historycznego Polski istniejącej przy Akademii Umiejętności. W skład jej wchodzi przedstawiciele instytucyj uczestniczących, każda zaś z tych instytucyj powołuje w swem łonie własną komisję atlasową. Przewidziane jest współdziałanie towarzystwa Nauko-

wego Wileńskiego, a być może, że okaże się także potrzebne współdziałanie Lublina.

Podział pracy ma być zasadniczo terytorjalny, a więc w Krakowie będzie się opracowywało Małopolskę i Śląsk, w Warszawie Mazowsze oraz województwa sieradzkie i łęczyckie, we Lwowie Ruś Czerwoną i ziemie ruskie południowe, w Poznaniu Wielkopolskę, Kujawy i Pomorze, Wilno zaś objąć musi ziemie W. Ks. Litewskiego.

Prace każdej komisji prowadzić będzie kierownik przy współudziale naukowych współpracowników. Ogólny ich *plan* przedstawia się następująco: 1) *prace przygotowawcze*, polegające na zestawieniu bibliograficznym i krytycznej ocenie materiałów kartograficznych i historycznych, drukowanych i rękopiśmiennych, przechowywanych w bibliotekach i archiwach, znajdujących się w okręgu działalności komisji lokalnej; 2) *prace zasadnicze*, polegające na szczegółowym kartograficznym opracowaniu materiałów źródłowych, mającem stanowić właściwy atlas historyczny Polski, oraz 3) *mapy przeglądowe*, które będą następnie przerobione na mapy ściennie do użytku szkolnego, albowiem dobrych szkolnych map do nauki historii polskiej daje się odczuć wielki brak. Z tych map przeglądowych, które będą mapami przekrojowymi, na razie Warszawa wzięta na siebie wykonanie mapy z r. 1569, Kraków wykonanie mapy z ostatnich czasów przedrozbiorowych (1770), a Lwów objął czasy porozbiorowe. Obok tego 4) przewidziane są *specjalne studia* historyczno-kartograficzne, dotyczące szczegółowych zagadnień, które planem właściwego atlasu nie będą objęte, a których przedstawienie kartograficzne budzi poważny interes naukowy.

Ponieważ owoce pracy naukowej nad zagadnieniami historyczno-geograficznymi nie dadzą się w zupełności wyrazić w mapie i umieszczonej obok legendzie, objaśniającej użyte w niej znaki konwencjonalne, będą wydawane objaśniające i przygotowawcze rozprawy źródłowe. Zarówno te rozprawy jak atlas i mapy przeglądowe będą stanowić jednolite wydawnictwo Komisji dla atlasu historycznego Polski.

Jest rzeczą oczywistą, że przedsięwzięcie tak rozległe będzie wymagać dużo żmudnej pracy, a więc i dłuższego czasu, muszą zatem być zabezpieczone stałe fundusze na pokrycie związanych z niem wydatków, o które się musi każde z uczestniczących towarzystw naukowych w swoim zakresie postarać. Obok dostarczenia środków materialnych będzie także niezbędna pewna ciągłość w pracy i jej kierownictwie, aby uniknąć niepotrzebnej straty czasu, a nawet marnowania wyników, które prawie zawsze sprowadzają w pracach naukowych wszelkie zmiany i przerwy, czego dobitnym przykładem jest np. fakt, że tak długo było trzeba czekać na wyniki naszej naukowej ekspedycji rzymskiej. Potrzeba także stałego lokalu i oparcia o jakąś podręczną bibliotekę dla współpracowników.

W interesie przedsięwzięcia całego uważam za swój obowiązek zwrócić uwagę na te momenty w chwili, gdy Zarząd Towarzystwa Na-

ukowego ma powziąć uchwałę decydującą o rozpoczęciu pracy nad atlasem historycznym Polski we Lwowie.

W końcu jeszcze parę słów o stanie prac komisji atlasowych w Krakowie i Warszawie. Obie komisje rozpoczęły swoją działalność od samego początku r. 1922 i mogą się już wykazać poważnymi wynikami.

Dla krakowskiej komisji zebrała w ciągu r. 1922 jedna współpracowniczka naukowa, materiały do mapy kościelnej diecezji krakowskiej z końca XVI w. i z lat 1664/5 i rozpoczęła poszukiwania bibliograficzne w wydawnictwach bibliograficznych, w katalogach rękopisów bibliotek i archiwów krakowskich, tak drukowanych jak i rękopiśmiennych. Materiały te będą zestawione według instrukcji, która dopiero ma być ustalona. Równocześnie druga współpracowniczka Atlasu przystąpiła do inwentaryzacji materiałów kartograficznych w zbiorach krakowskich, stosując się przytem do instrukcji inwentaryzacyjnej, opracowanej wspólnie przez krakowską i warszawską komisję. Inwentarz obejmuje zabytki kartografii do połowy w. XIX, wyjątkowo także późniejsze, o ile mają wartość dla badań historycznych. Podzielony on jest na cztery działy rzeczowe (polityczno-administracyjny, kościelny, hydrograficzny i planów szczegółowych), a w ich obrębie zastosowano podział na mapy z przed r. 1772 i późniejsze, oraz na mapy obejmujące całość i poszczególne jednostki administracyjne.

Obok tej pracy bibliograficzno-inwentaryzacyjnej przystąpiła komisja krakowska do pracy nad mapą przekrojową Polski zprzed I. rozbioru, zaczynając od przenoszenia danych najcenniejszej mapy z drugiej połowy XVIII w., t. j. mapy Perthéesa na mapę generalną wiedeńską (1:200.000).

Warszawska komisja zajmowała się w r. 1922 omawianiem kwestji metodycznych, pracowała nad instrukcją inwentaryzacyjną dla materiałów kartograficznych, studjowała program tej inwentaryzacji, ustaliła sposób kolacjonowania wydanych przez Pawińskiego tomów Polski wieku XVI z niewydanymi księgami poborowemi, a nawet zdołała donieść tę pracę ukończyć we wrześniu, rozpoczęła wreszcie inwentaryzowanie materiałów geogr.-histor. w bibliotece Ord. hr. Zamoyskich.

Komisja poznańska zorganizowała się wprawdzie, ale nie mogła rozpocząć jeszcze pracy, ponieważ jej główni współpracownicy zajęci byli pilnymi poszukiwaniami archiwalnymi dla rewindykacji i likwidacji pretensji od Rzeszy Niemieckiej.

Fr. Bujak (Lwów)

- *Résumé:* La première partie de la dissertation passe en revue les efforts et les méthodes dont s'est servi avant la guerre la cartographie historique, des littératures polonaise, allemande, hollandaise et française. En ce qui concerne la littérature polonaise, on a fait une revision détaillée des travaux de Pawiński et de Jabłonowski.

On s'y est efforcé avant tout de mettre en lumière les différences entre les opinions théoriques concernant la permanence séculaire des communes politiques ou de celles de cadastre, ce qui était l'objet d'une longue controverse entre les écoles

de Lamprecht et de Seeliger de Leipzig. En ce qui concerne l'atlas historique on a caractérisé les types de coupes et les types évolutionnaires dans la cartographie historique, prenant pour exemples l'Atlas historique des provinces autrichiennes des Alpes et celui de la Prusse Rhénane; l'Atlas historique de la France, publié par M. Longnon a été présenté comme modèle excellent d'une méthode retrospective.

La deuxième partie de la dissertation fournit un tableau de l'organisation scientifique qui a pour but de rassembler les matériaux et de dresser un Atlas historique de la Pologne sur des bases uniformes. La direction des travaux a été prise par l'Académie Polonaise des Sciences à Cracovie. En outre à Cracovie, à Varsovie, à Léopol (Lwów) et à Poznań se sont constituées des commissions spéciales sous le patronage de leurs Sociétés Scientifiques. Ces commissions vont contribuer à la géographie historique régionale de leurs territoires, selon un plan uniforme. Vu que ni la méthode ni le plan de l'Atlas, ne sont pas encore fixés, les commissions travaillent pour le moment à la classification et à l'exploitation des matériaux locaux. Les plus fructueux efforts sont ceux de Varsovie et de Cracovie. La dissertation se termine par la description de ces travaux et par un aperçu sur le programme des travaux ultérieurs de différentes commissions.

Il faut ajouter que le I fascicule des „travaux de la Commission d'Atlas historique de la Pologne“ a paru (Cracovie, Acad. de Sciences, 1922), où, outre l'article à programme rédigé par M. Semkowicz et les comptes rendus de la conférence tenue à Cracovie en 1921, ont été publiées deux cartes d'essai: l'une, dressée par Mlle Kozłowska, du district de Kalisz (*méthode évolutionnaire*) l'autre, dressée par M. Arnold (*méthode de coupes*) de la région de Kalisz, selon l'état du XVI siècle.

(rr)

KARTOGRAFJA WOJSKOWA W CZECHOSŁOWACJI

CARTOGRAPHIE MILITAIRE EN TCHÉCO-SLOVAQUIE

Wojskowy Instytut Geograficzny w Pradze „Československy Vojensky Zemepisny Ustav“ wydał dwa sprawozdania swej działalności, pierwsze za czas od powstania w listopadzie 1918 do końca roku 1920, drugie za rok 1921.

Prócz kierownictwa wydziału administracyjnego zorganizowano przy Instytucie pięć wydziałów: 1. astronomiczno-geodetyczny, 2. topograficzny, 3. kartograficzny, 4. reprodukcyjny, jakoteż 5. statystyczny. Wszystkie wydziały były odrazu czynne.

W dziale astronomiczno-geodetycznym rozpoczęto triangulację I-go rzędu na Morawach już z końcem r. 1918, a kontynuowano ją do końca okresu sprawozdawczego w celu uzyskania ścisłej podstawy dla równopowierzchniowej projekcji Gaussa, zastosowanej w kartografii państw centralnych, która naturalnie musiała też stać się podstawą kartografii czeskiej. Prócz tego wykonano precyzyjną niwelację w okolicach Pragi, obejmując nią sieć poligonów o ogólnej długości 1085 km. Jeszcze większego w swoim rodzaju dzieła dokonano, przeprowadzając precyzyjną niwelację na Słowaczyźnie, gdzie z projektu obejmującego poligony o długości 1080 km. dokonano podwójnych pomiarów na długości 633, t. j. 1266 km. Siecią tą objęto całą zachodnią Słowaczyznę od Bratysławy

(Preszburg) na zachodzie do Łuczeńca na wschodzie, a do Zyliny na północy. Wydział ten był oczywiście też czynny przy robotach delimitacyjnych.

Wydział topograficzny pracował niemniej intensywnie. Praca nad warstwicowym planem Pragi i okolicy w podziałce 1 : 2880 będzie, wnosząc z postępu robót, gotowa zapewne już z końcem r. 1923. W r. 1920 dokonano prac na 116,7, w r. 1921 na 115,5 km. kw., w pierwszym roku prace dostarczyły 87.435, w drugim 93.737 punktów wysokościowych. Sam plan będzie reprodukowany w podziałce 1 : 5.000. Prócz tego dokonano robót reambulacyjnych w podziałce 1 : 25.000 i 1 : 50.000 w okolicy Berna i na południowo-zachodniej Słowaczynie, roboty gotowe na obszarze około pięciu i pół sekcji dawnej austriackiej mapy 1 : 75.000. Na obszarze sześciu innych sekcji robota w toku.

Podobnie i wydział kartograficzny przystąpił odrazu do zupełnego wyzwolenia się z zależności od wiedeńskiego Instytutu geograficznego. A jakkolwiek instytut praski był zupełnie świadom trudności zadania i rozpoczął od produkcji surogatów, to jednak nie zadowolili się jak nasz I. W. G. przedrukami foto- lub chemigraficznymi, lecz przystąpił odrazu do stworzenia własnej mapy, o tyle prowizorycznej, że pozbawionej terenu*), ograniczonej tylko do sytuacji topograficznej z nadrukiem lasów (zielonych). W ten sposób powstała mapa 1 : 200.000. Może nie jest bez interesu, że czeski Instytut rozpoczął swą publikację od sekcji wschodnich, a z końcem roku 1921 miał gotową całą Słowacyznę, a z wyjątkiem Krakowa i Tarnowa wszystkie sekcje wkraczające w obręb Polski: Raciborz, Oświęcim, Przemyśl, Użhorod, Turka, Stanisławów. Z obrębu Czech właściwych nie wydano żadnej sekcji 1 : 200.000, natomiast sekcja Praha, Brno i Bratislava są przygotowane do druku w wydaniu ostatecznem — z terenem.

Karta specjalna 1 : 75.000 postępowała wolniej. Prócz dwu sekcji: okolice Pragi i Wysokie Tatry, które zostały drukowane z oryginału wiedeńskiego(?) zreambulowanego, a z dodaną płytą czeskiej nomenklatury, inne sekcje 1 : 75.000 wykonano przedrukowo (chemigraficznie). Ogółem wydrukowano do końca r. 1921 — 60 sekcji mapy 1 : 75.000.

W podziałce 1 : 25.000 opracowano i wydrukowano w dwu sekcjach mapę wysokich Tatr. Żywością i czystością kolorów, przewyższa, zdaniem mojem, druk Instytutu czeskiego znane i głośnie swego czasu dzieło Instytutu wiedeńskiego. Szkoda, że oczyszczając mapę tę z germanizmów nie zastosowano na polskim obszarze nazw, użytych w polskim wydaniu tej mapy, opracowaniem przez Towarzystwo Tatrzańskie.

*) Oczywiście porównanie to, ujemne dla Instytutu warszawskiego, nie może być przeciw niemu zwrócone. Instytut warszawski był w położeniu zupełnie innem, choćby dlatego, że produkował podczas toczącej się wojny, a dla armji w polu lepsza była mapa, choćby jakościowo niższa, lecz uwzględniająca teren.

W podziałce 1 : 300.000 wydano 3 sekcje, z tych jedna, Opole, wchodzi w terytorjum polskie. Wydanie prowizoryczne, bez terenu.

W podziałce 1 : 750.000 prace nad wydaniem prowizorycznym, bez terenu, są niemal na ukończeniu. 5 sekcji, obejmujących zachodnią połowę państwa już wydano, 4 sekcje wschodnie ukończone w rysunku.

Nie można pominąć milczeniem jeszcze innej ważnej pracy. Czeski Instytut, świadom swej roli na rynku międzynarodowym, przystąpił do opracowania 2 sekcji międzynarodowej mapy świata 1 : 1,000.000, w obrębie których leży państwowe terytorjum Czech (nb. i sekcja Kraków!).

Fig. 2-ga daje przegląd dokonanych z końcem r. 1921 robót i publikacji kartograficznych czeskiego Instytutu. Przegląd ten ogranicza się do mapy 1 : 75.000 (kreskowane) i 1 : 200.000 (przekreślone). Instytut czeski od początku swego istnienia spełniał wszakże cały szereg zadań spo-

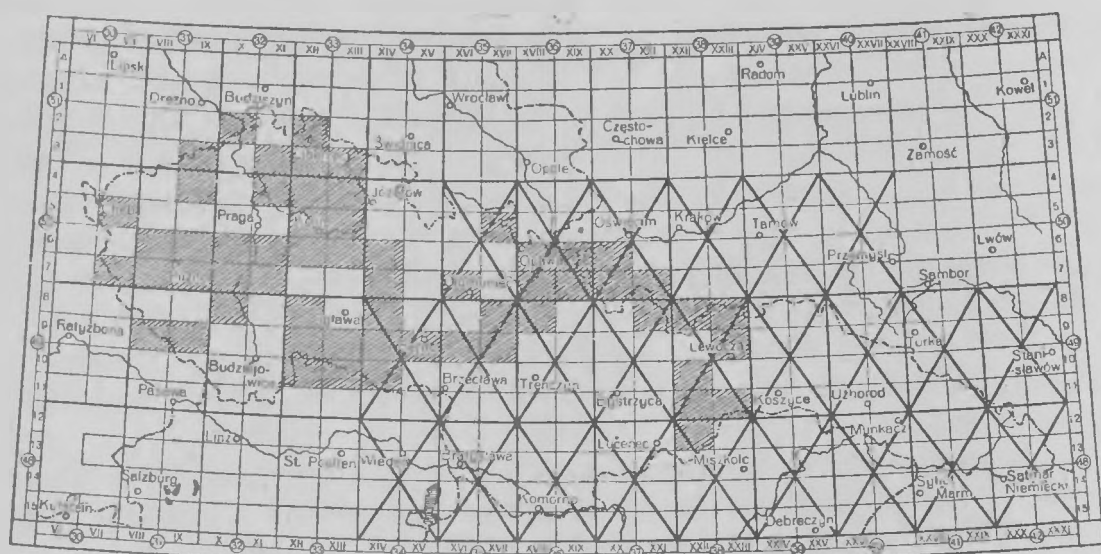


Fig. 2 Przekreślono wskos sekcje mapy 1 : 200.000, kreskowano sekcje 1 : 75.000

łecznych, świadom pożytku poprawnej kartografii w szkole i nauce, świadom także, że narazie przynajmniej społeczeństwo nie ma jeszcze odpowiednich do spełnienia tych zadań organów, a może także i tego, że wychowaniu państwowemu drogą kartografii, państwowy instytut lepsze może oddać usługi. Nie będąc wcale zwolennikiem etatyzmu wogóle, a niemniej i w tym kierunku, podnoszę ten punkt widzenia, a przede wszystkim zasługi, jakie w tej mierze Instytut czeski w społeczeństwie zdobyć sobie musiał.

Mam pod ręką kilka z owych robót, począwszy od drukowanej jeszcze we Wiedniu orograficznej mapy republiki czesko-słowackiej (*Prehledna Mapa Ceskoslovenske Republiky*) 1 : 1,000.000, z r. 1920, piękniejszej jeszcze, już w Instytucie praskim drukowanej, mapy podręcznej „*Priruci Mapa Ceskoslovenske Republiky*“ w podziałce 1 : 1,500.000, która w r. 1922 pojawiła się już w siódnym wydaniu, jak niemniej dwu map

politycznego podziału administracyjnego całego państwa w podziałce 1:750.000 i Słowaczyny w podziałce 1:360.000, wszystkie roboty pod każdym względem zarówno poprawne, jak i interesujące.

Ze sprawozdania Instytutu dowiadujemy się wszakże, że to tylko część tej rozległej a różnorodnej pracy, którą czeski Instytut w tym krótkim czasie dokonał.

Aby tylko wymienić prace i wydawnictwa najważniejsze, wspomnę o hypsometrycznej mapie szkolnej dr. Machaka i Horaka w podziałce 1:400.000, mapie zdrojowisk 1:480.000 dla wystawy w Lugdunie, mapie aprowizacji Czech 1:500.000 dla misji amerykańskiej i kilku mapach Europy środkowej; w ich rzędzie wydano jedną wielką szkolną mapę 1:1,200.000, wielką mapę ścienną zachodniej części republiki w podziałce 1:200.000, mnóstwo map ślepych i diagramów dla państwowych zakładów hydrologicznych, geologicznych, meteorologicznych, nie mówiąc już o mapach propagandowych dla celów Ministerjum Spraw Zagranicznych.

Publikacje Instytutu czeskiego są powszechnie dostępne, na składzie u firmy Fr. Rivnac w Pradze. Coprawda skutku wychowawczego tego zarządzenia do tej pory nie widać. Wprawdzie w r. 1920 wydano ze składu map Instytutu tylko 362.840 sekcji różnych map, a w r. 1921 wzrosła ta liczba do 928.815, to jednak sprzedano w pierwszym roku za pełną księgarską cenę 56.110, w drugim tylko 52.410, resztę, stosunkowo nieznaczną, sprzedano po cenach zniżonych i wojskowych, a gros nakładu rozdano zapewne dla użytku i praktyki wojskowej.

Nie wiele mam do dodania pod względem oceny teoretycznego i technicznego poziomu publikacji Instytutu czeskiego. Całokształt dodatni obrazu występuje już ze zwięzłego sprawozdania czynności Instytutu.

Roboty Instytutu czeskiego są pod każdym względem kontynuacją robót Instytutu wiedeńskiego. Dziedzictwo jest tak wszechstronne, że zachowano nie tylko projekcję, co pod wielu względami i w pełni uzasadnione, że zatrzymano, jako pierwszy, południk od Ferro, ale nawet podział i nazwy sekcji nie uległy żadnej zmianie.

Arcydzieła Instytutu czeskiego, a tak można nazwać bez przesady mapę Tatr 1:25.000, w znacznej mierze i mapę Pragi 1:75.000, w mniejszym stopniu mapę Tatr 1:75.000 (kosówki nie do odróżnienia od lasów) są wykonane bez wyjątku z płyt wiedeńskich drogą fotolitograficzną. Inne sekcje mapy specjalnej (1:75.000), które miałem sposobność oglądać, są fotograficznymi przedrukami map austriackich. Wszystkie inne kartograficzno-wojskowe publikacje Instytutu czeskiego zostały wykonane drogą autolitograficzną, nie wyłączając sekcji Berno (1:25.000), a druk tych map, zarówno jedno-, jak zwłaszcza wielobarwnych jest i błady i bardzo niejednolity, czystość druku nie jest też często bez zarzutu. Nomenklatura w obrębie państwa prawie bez wyjątku czeska podług Niederego i Atlasu Ottova, poza granicami państwa nie jest przeprowadzona konsekwentnie. Sprawa to oczywiście nie łatwa, ale tem trudniejsza do

rozwiązania, gdy się nie postawi jakiejkolwiek logicznej zasady przewodniej. Otóż taką przewodnią zasadą, może nieco kompromisową, byłoby stosowanie nomenklatur języka państwowego do odpowiednich terytoriów państwowych. Przeglądając mapy Instytutu czeskiego dochodzi się do przekonania, że taka przewodnia zasada została tam postawiona. Przykładem sekcja 1:200.000 Stryj lub Stanisławów, gdzie nomenklatura w obrębie Polski i podług polskich brzmień i polskiej pisowni została przeprowadzona, skąd więc szereg brzmień ruskich, jak Lišniv, Jawornyk na sekcji Marmaroš Syhoť, skąd czeskie brzmienie Visla dla wsi Wiśla na sekcji 1:200.000, widocznie w języku czeskim nie dostatecznie podparte, gdy na sekcji 1:750.000 brzmienie właściwe Wiśla powraca! Na mapie szkolnej republiki czesko-słowackiej, którą mam w siódmym wydaniu pod ręką, są wszystkie nazwy terytorjum Polski podane w brzmieniu polskim, zabłąkała się więc „Dołyna“, tak jak brzmienie Nikolai zamiast Mikułowa znalazło się w mapie 1:750.000. Są to oczywiście wszystko drobiazgi i usterki, których uniknąć zwłaszcza w początkach, a z takim rozmachem podjętej pracy, niepodobna.

Całokształt pracy kartograficznej naszych sąsiadów z drugiej strony „morawskiej bramy“ wzbudzić musi tylko żywy i szczerzy szacunek, a wywołać tylko życzenia dalszego powodzenia na dobrze obranej drodze w pracy kulturalnej.

Resumé: La figure 2 montre l'état des travaux cartographiques de l'Institut de l'Armée à Prague vers la fin de 1921. Les dimensions de ces travaux éveillent une estime d'autant plus vive que toute la publication (1:200.000) a été entreprise à nouveau. Ce sont là, il c'est vrai, d'autolittographies exécutées assez rudement, le contour de la situation des localités est fort généralisé, l'impression peu uniforme; mais il y a là, au moment dit (31. XII. 1921), déjà plus que la moitié de l'Etat, auquel on a fourni de cette manière une carte à échelle considérable, avec une nomenclature tchèque, en créant ainsi une base sérieuse pour tous les travaux servant la culture et l'école. L'édition actuelle de la carte de 1:200.000, n'est pas une carte militaire puisque, il est vrai, le figuré du terrain manque, mais les progrès rapides des travaux à l'Institut permettent d'espérer un prompt écartement de cette lacune. Comme carte militaire doit être considérée l'édition de la carte de 1:75.000, qui comprend déjà 60 sections, et qui reproduit, sauf deux cependant (celles de Prague et de Tatra), sans changement des sections de l'édition viennoise. Outre ces deux publications, à l'Institut progressent rapidement les travaux sur une carte générale de l'Etat et des territoires limitrophes en échelle de 1:300.000 et de 1:750.000. Dans toutes ces publications, l'Institut tchèque se modèle sur les travaux de l'Institut de Vienne, non seulement quant à la projection, ce qui serait compréhensible, mais quant au méridien de Ferro, et même quant à la division et les noms des sections. Les méthodes techniques de l'Institut tchèque suivent, elles aussi, celles que l'Institut de Vienne avait indiquées et expérimentées. Et pourtant il est impossible de méconnaître que l'Institut tchèque cherche et est sur la voie d'autres méthodes. Preuve c'est que la section de Brno (Brünn) en 1:25.000 a été réambulée et éditée comme une pure carte à courbes de niveau aequidistantes de 10 mètres.

Cependant plus de fougue et d'initiative que dans les travaux de cartographie se laisse voir à l'Institut dans les travaux de terrain, ce qui va amener la cartographie tchèque sur des voies productives. Dans un délai bref, comme le dit le

compte rendu, on a exécuté en Moravie de grands travaux *géodétiques* de triangulation *de premier ordre* pour acquérir une base pour la *projection équivalente* de Gausse. Dans la région de Prague et en Slovaquie occidentale, on a exécuté des réseaux de polygones d'une nivelation précise pour dresser un plan à courbes de niveau de Prague et de sa région en échelle de 1:5.000 et pour acquérir des bases topographiques en Slovaquie. De même, des travaux de réambulation sont exécutés en plusieurs endroits et avec de notables effets.

Mais l'Institut de Cartographie à Prague est aussi une grande institution sociale de la civilisation tchèque, institution qui travaille pour tout le monde et qui ouvre ses publications à tous. En ce qui concerne ses travaux de popularisation, un intérêt particulier éveillent généralement ses cartes de division administrative de la Bohême (1:750.000) et, à part, de la Slovaquie (1:360.000). Bien que le gros de travaux de l'Institut tchèque, exécutés en hâte, laisse à désirer à maint point de vue, on ne manque pas d'y voir d'essais éclatants, comme la carte de la région de Prague (1:75.000) et celle en deux sections du Tatra (1:25.000), qui témoignent le plus avantageusement possible de l'avenir du jeune Institut tchèque, capable d'une production de premier ordre.

Prof. E. Romer (Lwów)

I. MAPY EURORY CAŁEJ I ROSJI

CARTES DE L'EUROPE ET DE LA RUSSIE — MAPS OF EUROPE AND RUSSIA

78. **Carte politique de l'Europe.** 1:10,000.000. 2-de édition. Zurich. Orel Füssli. 67 × 56 cm.

Carte politique de l'Europe contenant les frontières d'Etats d'avant la guerre et celles d'après la guerre. Projection (système Lambert), écriture, impression, couleurs — tout y donne témoignage au niveau élevé de technique qu'a atteint l'établissement qui a dressé cette carte. Il est seulement à regretter que les matériaux à la délimitation politique de l'Europe nouvelle n'aient pas été puisés dans les traités mêmes, mais probablement dans des conceptions fantaisistes de la littérature de propagande.

Mapa Europy wydana bez daty (początek 1920?) podaje przed- i po-wojenne granice. Już sam czas wydania czyni ją dziś nieaktualną, trudno jednak nie zwrócić uwagi na nieścisłości i fantazje, które weszły w nią. Charakterystyczna n. p. jest granica wschodnia Polski, która przebiega od Wysztyńca prostą linią do Białegostoku, skąd prostą linią do Brześcia a pozostawiając go w Polsce — do Bugu i stąd granicą b. Galicji do Zbrucza. Litwie oddano Słonim, Białystok i oczywiście Wilno. Granice wschodnich państw również są wyjmowane chyba z propagandowych wydawnictw danego narodu (Ukraina, Armenja). W szczegółach granic traktatowych brak czucia jakiegokolwiek formy. Mapa ma koleje częściowo uzupełnione i cieniowany teren. Zewnętrzna strona mapy przedstawia się nadzwyczaj dodatnio (barwy, druk, pismo). Zwrócić należy uwagę, że mapa rysowana jest w projekcji Lamberta.

(rw)

79. **Karta jewropejskoj Rosii.** 1:3,360.000. Kart. Otd. Korp. Woj. Topogr. Moskwa 1921. 2 sekcje à 86 × 54 cm.

(This map is a revised edition of the map discussed in the Annales de Géogr. Jan. 1923).

This map shows the new political organization of Soviet Russia. It also gives details, little known to the outside world, of the latest railway lines constructed, as well as the new names of certain towns and herein lies its chief interest for us. Unfortunately the inefficient control exercised in the mapping of those Eastern territories which are better known to us does not evoke our confidence in the value of the information given by this official publication; while the technical errors of the work would seem to indicate that in Soviet Russia political changes take place with a frequency and suddenness which defy the publication of an absolutely up-to-date map. The scientific value and the low degree of technical efficiency of this map betray the very low level to which cartography has sunk in Russia.

W stary podkład mapy przeglądowej Rosji wstawiono nowe granice państw i republik sowieckich oraz uzupełniono koleje. Kartograficzne więc zestawienie pracy nad rozbudową kolei i politycznego podziału sowieckiej Rosji oraz nowych nazw miast w urzędowej mapie jest bardzo pożądane i cenne. Natomiast nie można nie zwrócić uwagi na to, w jaki sposób wniesiono te szczegóły w mapę. Porównanie bowiem np. linii pokoju ryskiego na oryginalnej mapie pokoju z granicą tutaj podaną, lub kontrola sieci kolejowej Białorusi i Ukrainy, rzeczy nam więcej znanych, poważnie zachwieje wiarę w wierność i dokładność tej mapy. To też zupełnie prostolinijnie przebiegające nowe linie kolejowe nie budzą dużo ufności. Nie ujednolajniono też w mapie pisowni, stara zgodnie występuje obok nowej. W sekcji południowej spotyka się nadruk nowej granicy republik kaukaskich, poprostu przekreślający to, co poprzednio wydrukowano. Niemniej wątpliwości co do wartości informacyjnej całej mapy budzi też i ten fakt, że pozostawiono w sytuacji przebieg granic dawnych powiatów.

Mapa ta bynajmniej nie daje dobrego świadectwa o sowieckiej kartografii. Sam druk jest względnie dobry i ostry.

Mapa omawiana jest nowszem, skorygowanem wydaniem (druk listopad 1921) mapy, referowanej i reprodukowanej w Ann. de Géogr. 1923, styczeń.

E. Romér (Lwów)

80. **Administratiwnaja karta R. S. F. S. R. Azjatyckaja czast'. 1:10,500.000.** Narodn. komiss. wnutrennych dzieł. I, Gosud. kartogr. Zawiedienie. Petrograd 1922. 72.5 × 57 cm.

This map shows the new political organization of Siberia under Soviet rule. Its chief interest for us however, is the information it gives concerning certain details of the latest railway lines opened there, which have hitherto been little known to the rest of the world. In every other respect, however, this map stands on the lowest possible scientific and technical level and bears eloquent witness to the decline of civilization in Soviet Russia.

Na grubo przestarzałym podkładzie sytuacyjnego rysunku wniósł I państwowy sowiecki Zakład kartograficzny nowe granice republik i gubernij na Syberji łącznie z ich nazwami, urzędowymi stolicami (niezgodność mapy z objaśnieniami), oraz nowe odgałęzienia transsybe-

ryjskiej linii kolejowej. Te granice i koleje stanowią jedyną wartość tej mapy, która wreszcie w dużej mierze niezgodna jest z prawdą i nowszymi odkryciami (por. kraj Mikołaja, północny pas Syberji tak w linii brzegowej, hydrografji jak i terenie, wewnątrz Mongolji i t. d.). Podkład do mapy do tego stopnia nie uległ kontroli, że zostawiono w nim starą pisownię, gdy tytuły mapy podano w pisowni nowej. Wreszcie mapa posiada bogato zdobione różnymi herbami sowieckimi ramki, które zapewne mają ją upiększać. Druk i charakter mapy świadczą, jak nisko stoi państwowa — innej niema z pewnością — kartografia rosyjska. *J. Wąsowicz (Lwów)*

81. Rosja Europejska. Instytut Wojskowo-Geograficzny, Warszawa. 1 : 3,750.000. 94×87 cm.

This schematic, though somewhat interesting railway map of Russia published by the Warsaw Military Institute is evidently taken from a Russian war map which had fallen into Polish hands, as the central meridian, extending to the Eastern edge of the map, shows that the original must have consisted of two sections.

Niewiadomo mi, czy mapa ta miała być arkuszem dwusekcyjnej mapy, obejmującej w drugim arkuszu także i zachodnią część Rosji Azjatyckiej. Na to wskazywałby średni południk, umieszczony na prawej ramce mapy i część nazwy jeziora Aralskiego, umieszczona już w ramkach. Tytuł w takim wypadku nie byłby jednak odpowiedni.

Mapa w projekcji Bonnego, w czarnym tonie, daje tylko sieć kolejową i nieliczną pozatem topografię. Brak rastru na morzach i jeziorach osłabia przejrzystość mapy. Brak granic politycznych wytłumaczony datą wydania (prawdopodobnie 1919, 20?). Sieć kolejowa zgeneralizowana do linii prostych, w dużej mierze niekompletna, tak w Polsce jak i w Rosji (Kazań - Jekaterynburg, Żłobin - Kalenkowicze), choć częściowo zmiany wojenne uwzględnione (kolej murmańska). Nazwy w kilku wypadkach niedobrze spolszczone. Jednolite pismo blokowe, rysunek i druk dobre. *J. Wąsowicz (Lwów)*

82. Karte der Russischen sozialistischen föderativen Sowjet Republik. 1 : 6,000.000. „Artaria“. Wien 1922, Kartographisches früher Militärgeograph, Institut. 52·5 × 78·5 cm.

A map showing the new political and administrative divisions of Soviet Russia. The frontiers of the Caucasus republics are in many places incorrect or antiquated.

Jest to jedyna dostępna szerszym kołom mapa obecnego ustroju politycznego w Rosji europejskiej. Podaje ona prócz granic poszczególnych republik i okręgów, granice gubernij w Wielkorosji i na Ukrainie. Do mapy dołączony został przegląd statystyczny Rosji obecnej, przedwojennej i nowych państw na obszarze b. cesarstwa podług Atlasu Hickmanna. Granice okręgu Czerkiesów, Kabardynów i Republiki Górskiej podano podług dawnego, dziś już zmienionego podziału administracyj-

nego. Sytuację starego podkładu mapy uzupełniono tylko częściowo. Druk czarny szary i nieostry, w barwach dobry.

J. Wąsowicz (Lwów)

II. MAPY POLSKI OGÓLNE

CARTES GÉNÉRALES DE LA POLOGNE — GENERAL MAPS OF POLAND

83. **FR. KARPOWICZ. Specjalna mapa okolic Warszawy.**
B. Wierzbicki i Ska, Warszawa, 1922. 1 : 125.000. 52 × 56,5 cm.

Réimpression correcte de quelques sections de la „Karte des westl. Russlands“, complétée de certains détails nouveaux concernant la communication, donne un bon tableau général de la région de Varsovie.

Jest to kopja arkuszy warszawskich i przyległych „Karte des Westl. Russlands“, zredukowana do podziałki 1 : 125.000. Wody dano w barwie niebieskiej, lasy oprócz sygnatury czarnej otrzymały naddruk zielony. Sytuacja nie doznała w porównaniu z oryginałem żadnych zmian za wyjątkiem uzupełnienia kilku kolejek, niektórych nawet dopiero w druku niebieskim (tramwaj Warszawa-Modlin). Wyrzucono jednak — niewiadomo w jakim celu, bo chyba nie powodując się względami tajemnicy wojskowej, wszystkie wojskowe obiekty i stare fortyfikacje Warszawy, Modlina i Zgierza. Zostawiono bez zmiany stare granice powiatu warszawskiego, a nie podano granic miasta Warszawy. Pismo dobrze zróżnicowane, rysunek i druk zadowalniający.

J. Wąsowicz (Lwów)

84. **Karta Poznania**, 1 : 100.000. Wyd. Instytucji karto-geograficznej A. Szpręgi w Toruniu. Toruński zakład chromo-litograficzny, Toruń-Mokre. 56 × 44 cm.

Carte du district de Poznań, dénuée de toute valeur.

Istniał przed wojną w Lignicy Instytut geograficzny P. Barona, w którym opracowywano mapy powiatu prowincji Poznańskiej. Mapy te wydawał Eulitz w Lesznie. Otóż instytucja karto-geograficzna p. Szpręgi wydaje te same mapy, ale spolszczone. Mapy te jednak już w oryginale niemieckim nie przedstawiały większej wartości. W wykonaniu zaś polskim wartość ich schodzi do minimum. A więc już tytuł mapy jest wadliwy. Powinno być bowiem: Mapa powiatów Poznańskich. Nazwy miejscowości są naogół dobre. Ich pismo jednak niedbałe; nazwa „Poznań“ zaciemniła plan miasta. Objaśnienie mapy nie odpowiada celowi mapy, a nawet niezgodne z mapą. Znak na gminę samodzielną (kółeczko) gubi się często wśród domów i jest identyczny ze znakiem na zamek, znak „gmina z kościołem“ jest znowu identyczny ze znakiem na kościół. Kościołów na mapie trudno się wogóle dopatrzyć. Są zato stojące zdala od lasu leśniczówki. Brak wielu nazw miejscowości, mimo że są znaki.

Za sieć rzeczną mapy, rysunek terenu i koloryt p. Szpręga nie od-

powiada. Są to rzeczy wykonane błędnie, wzięte żywcem z mapy niemieckiej, ale odpowiada za objaśnienie rysunku terenowego, które jest dosłownie następujące: „wyżyny ponad m. 80, niżyny poniżej 80 m“. Nie dziw, że dyskredytuje ona całkowicie kwalifikacje naukowe pracowników i kierowników instytucji p. Szpręgi.

St. Pawłowski (Poznań)

85. **Mapa W. Ks. Poznańskiego, 1 : 300.000.** Wyd. Dow. Główn. Kartografia. Poznań, 1919. 76×96 cm.

Carte de l'ancienne Poznanie, réimprimée d'une carte prussienne à la même échelle. Impression impropre. Nomenclature polonaise incorrecte.

Mapa ta jest niewierną kopią mapy niemieckiej w tej samej po działce. Granice rejencji i powiatów są naturalnie z czasów pruskich. Wskutek niedokładnego pokrycia się kliszy, druk czarny nie zgadza się z barwnym i następują nieszczęśliwe przesunięcia: miasteczko Powidz leży na środku jeziora, Szelaż koło Poznania z całą drogą znalazł się na przeciwnym brzegu rzeki Warty, tor kolejowy koło Puszczykowa wszedł również na drugą stronę rzeki. Brak jakichkolwiek danych o wysokościach. Nazwy nieczytelne, po większej części poprzekręcane lub nieudolnie przetłumaczone z niemieckiego (Hamerek), pozostały także i niemieckie. Jezioro Gopło nie sięga tak daleko ku południowi (błąd ten powtórzony za niemieckimi kartografami) — kończy się bowiem już koło Przewozu. A skąd te wielkie bagna nad Notecią, Odrą i koło Odolanowa?

Stanisław Nycz (Poznań)

86. **Mapa województwa Poznańskiego, 1 : 300.000.** Wyd. Tow. Przyjaciół Nauk, Poznań. Zakład graficzny Rozynka. 1922. 64×87.5 cm.

Edition quelque peu améliorée de la carte précédente.

Jest nieco poprawniejszem wydaniem mapy poprzedniej. Mapa na ogół przejrzystsza i nazwy wyraźniejsze, lasy przedstawione kolorem zielonym, przecięte szeregiem „ścieżek“ (zamiast linii leśnych, przesieków), mamy także punkty wysokościowe. Ale dopiero ze szkłem powiększającym dowiadujemy się, że góra Dziewicza koło Poznania ma 240 m (zamiast rzeczywistych 143). Z powodu mało jasnego rysunku niewiadomo, czy tam, gdzie znak drogi przechodzi przez rzekę, jest most, czy też tylko prom lub bród? Bagna nad Odrą i koło Odolanowa niepotrzebnie osuszyły się zupełnie, pozostały tylko nad Notecią. Podanych w objaśnieniach „kościółów“ bardzo mało na mapie — czy nie są to przypadkiem klasztory (jak na mapach niemieckich 1 : 25.000)?

Stanisław Nycz (Poznań)

87. **Mapa województwa Pomorskiego, 1 : 300.000.** Wyd. Zakładu Kartograficznego D. O. G. Poznań, styczeń 1920. 77×79.5 cm.

Carte de la Poméranie polonaise réimprimée d'une carte prussienne à la même échelle. Ni l'impression ni la nomenclature ne se trouvent à la hauteur de la tâche.

Mapa ta jest kopją mapy niemieckiej, a co do swej wartości zajmuje miejsce pomiędzy poprzednio omówionymi. Granice Polski nie były jeszcze dostatecznie ustalone w 1920 r., jak się to podaje w objaśnieniu do mapy, granic zaś wojewódzkich traktat wogóle nie ustalał. Granice byłych obwodów rejencyjnych inaczej oznaczone na mapie, inaczej w objaśnieniach. Czy i tu „kościół” nie są klasztorami? A gdzie kopalnie, podane w objaśnieniach? Nazwy, z których nie starło jeszcze pokostu niemieckiego, pozostawiają bardzo dużo do życzenia.

Stanisław Nycz (Poznań)

88. Poland. Map enclosed to the „International Banking Directory” for 1922. New York. The Bankers Publishing Co. 1922.

This map of Poland, published in the „International Banking Directory” for 1922 (p. 811), betrays the most astonishing cartographical carelessness for such an important international publication: the Suwalki district is here given as a plebiscite area, which it never was at any time; Upper Silesia is still a plebiscite area; the Teschen district along with Spisz and Orawa are represented as having been annexed entirely to Czecho-Slovakia, while Lithuania is divided from Poland by a frontier corresponding to none of the lines of demarcation laid down by the numerous treaties which at various times have been drawn up with the object of regulating the Polish-Lithuanian boundary question. Wilno strange to say, is placed within the bounds of Lithuania, in spite of an explanatory text (which corresponds to facts) to the effect that it is one of the chief cities of Poland. The bank statistics of the city, moreover, are placed among those for Poland, not for Lithuania.

Mapa Polski, dołączona do tej klasycznej międzynarodowej publikacji organizacji bankowej na świecie (p. 811) w podziałce około 1 : 6,500.000, jest klasycznym przykładem, jak bardzo mapa jest skłonna przechować i utrzymywać najbardziej paradoksalne błędy, pomyłki lub nieporozumienia. Oto w mapie tej, wydanej w każdym razie w drugiej połowie roku 1921, a prawdopodobnie dopiero w r. 1922, oznaczono Górny Śląsk jako obszar plebiscytowy, cały Śląsk cieszyński wraz z Orawą i Spiszem jako przynależne do Czech, północną Suwalszczyznę jako teren plebiscytowy, a Litwę od Polski odgraniczono linią, która nie jest ani linią delimitacyjną polsko-litewską, ani nie jest zgodna z linią traktatu litewsko-bolszewickiego, a w tem się godzi z silną antypolską propagandą, że przyłącza Wilno do Litwy. Innych drobnych usterek w rozgraniczeniu politycznym jakoteż w nomenklaturze pełno na każdym kroku.

A te geograficzne nonsensa pozostały w mapie Polski tylko z powodu niedostatecznej kontroli, powiedzmy z powodu niskiej kultury kartograficznej wydawców, czego najlepszym dowodem są objaśnienia tekstu, z mapą niezgodnego, w których Wilno jest wymienione w rzędzie głównych miast Polski, uwzględnione też obszernie w statystyce bankowej.

E. Romer (Lwów)

89. Mapa wyborcza Rzeczypospolitej Polskiej, 1 : 1,500.000. Wyk. Inst. Wojsk.-geogr. Wiedeń. 58,5 × 76,5 cm.

Carte des districts électoraux de la République Polonaise.

Przedruk ze znanej mapy Polski Połonieckiego, bez żadnych poprawek w sytuacji, dużo pozostawiającej do życzenia. Nadrukowano granice okręgów wyborczych, ilość mandatów i kalendarz wyborczy. Druk stoi na poziomie prac wiedeńskiego Instytutu, jest jednak w barwach zbyt jaskrawe.

J. Wąsowicz (Lwów)

III. MAPY ETNOGRAFICZNE

CARTES ETHNOGRAPHIQUES — ETHNOGRAPHICAL MAPS

90. ROMER E. **Polacy na kresach pomorskich i pojezier-
nych.** Prace Geograficzne zesz. II. Lwów, Książnica Polska,
1919, str. 235, z tablicami i 7 mapami.

A l'oeuvre sur „La population polonaise dans les pays limitrophes baltiques, maritimes et lacustres“, publié dans le fascicule II des „Travaux Géographiques“ éditées par M. Romer à Léopol (Lwów), ont été ajoutées 3 cartes en échelle de 1 : 750.000 et 4 petites cartes en 1 : 1,800.000. Ces cartes embrassent le territoire des anciennes régences prussiennes de Gdańsk (Danzig), de Kwidzyń (Marienwerder), de Bydgoszcz (Bromberg) et de Olsztyn (Allenstein). Les cartes présentent: la I-e la distribution de la population polonaise, en se basant sur les données du recensement officiel de 1910, la II-e les changements dans l'état de possession polonaise depuis 1905 à 1910, enfin la III présente la distribution de la population polonaise, prenant pour base le recensement scolaire officiel de 1910 et l'activité de la Commission de Colonisation dans la période de 1905—1910. Toutes ces cartes sont des cartes ethnographiques du type topographique, c'est-à-dire les couleurs et les signes y définissent non seulement la densité de la population polonaise en pour cent, mais aussi l'importance de chaque localité. Cette carte fournit, par conséquent, non seulement un tableau de la situation ethnographique, mais en même temps un tableau complet de la manière dont le terrain est habité. Les cartes II et III sont une critique de la valeur des recensements officiels prussiens et elles mettent en évidence la politique de la Commission de Colonisation prussienne. Les petites cartes IV à VII passent en revue les études ethnographiques les plus importantes qui avaient été faites jusqu'ici dans ce territoire, elles démontrent les „progrès“ qu'avaient faits la statistique et la science prussiennes dans la falsification de la réalité. Le texte est rédigé en polonais et en français.

Trzy większe mapy, dołączone do powyższej pracy, mają za podstawę sieć rzeczną, nakreśloną w podziałce 1:750.000, a wzorowaną na mapie austriackiej w tejże podziałce. Cztery mniejsze mapki wykonane są w podziałce 1:1,800.000. Wszystkie mapy obejmują terytorjum rej. Gdańskiej, Kwidzyńskiej, Bydgoskiej i Olsztyńskiej.

Mapa I., przedstawiająca „Rozmieszczenie gmin i Polaków według spisu 1910“, jest mapą podstawową. Etnografia została tu związana z topografią, metoda, która ma za sobą najwyższy stopień ścisłości naukowej. Zalecana była przez Ratzla. Złudzenia, jakie stwarza metoda rozciągania zjawisk na pewne powierzchnie administracyjne, tu niema. Obracamy się na gruncie faktów, które łatwo stwierdzić. Poza tem ust-

sunkowujemy zjawiska etnograficzne do ilości mieszkańców w osadzie, co również tylko przy tej metodzie jest do pomyślenia.

Zrozumiałą jest rzeczą, że dla celów publikacji wykonano mapę w pomniejszeniu, przez co nazwy miejscowości, z wyjątkiem najważniejszych, musiały odpaść. Na mapie wyróżniono 4 kategorie wielkości gmin: poniżej 200 mieszkańców, 200—1000, 1000—5000, powyżej 5000. Wyróżnienie nastąpiło na podstawie ustalenia typów osad najczęstszych i najbardziej charakterystycznych zapomocą osobnych sygnatur. Kolor czerwony, kółeczko różnej wielkości lub kwadrat, oznacza % polskości ponad 35, kolor niebieski oznacza, że w gminie mieszka mniej niż 35% Polaków.

Dlaczego obrano 35% za granicę obu narodowości? Stało się to nie bez racji. Zważmy tylko, jak innym będzie obraz polskości na mapie, jeżeli założymy, że pruski spis ludności, gdy chodzi o Polaków, nie jest prawdziwy, i że spis szkolny (1911) podnosi w wielu okolicach cyfrę ludności polskiej o 1 do 3 stopni. Oprócz osobnych znaków na zjawisko obniżania liczby Polaków wbrew temu, co mówi spis szkolny, zilustrował autor na kilku mniejszych mapkach to samo zjawisko.

Tu podkreślić należy, że obraz, uzyskany metodą topograficzną na mapie głównej, jest zgoła inny od dotychczas znanych obrazów. Skontrolować też zaraz można przy pomocy mapy topograficznej i materiału statystycznego, że obraz ten odpowiada stosunkom realnym.

Mapa trzecia pozostaje w związku z pierwszą. Widzi się tam, że największy nacisk w czasie spisu ludności wywierany był w pasie północnym, który schodzi się z granicą etnograficzną rej. Olsztyńskiej, i w pasie południowym, który ciągnie się smugą wzdłuż granicy b. Królestwa Polskiego. Wychodzi więc na jaw związek, jaki zachodzi między etnografią, a pruską polityką kolonizacyjną.

Karta II wyraża zmiany w stanie posiadania polskości w latach 1905—1910. Zmiany te ujęte są w stopnie: poniżej 5% mieszkańców w gminie, 5—25%, 25—50%, ponad 50%, bez zmian. Największe zmiany widzimy na terenie szczególnego ucisku narodowego w rej. Olsztyńskiej, potem dość znaczne w rej. Bydgoskiej.

Karty IV—VII przedstawiają obszar polskości według mapy R. Böckha z r. 1861, według *Statistischer Atlas für den Preussischen Staat* z r. 1905, według Langhansa z lat 1907 i 1911 i wreszcie według Romera. Autor uwzględnił obszar polski już z poprawkami, osiągniętymi na podstawie spisu szkolnego. Zastosował także inną zasadę określenia obszaru etnograficznego. Mianowicie autor nie identyfikował obszaru etnograficznego z obszarem gminy, lecz określił go jako stosunek powierzchni ziemi do ilości i do wielkości skupień. Autor wykazał, że mapy *Atlasu statystycznego* i Langhansa dają obrazy nierealne i tendencyjne. Należało przeprowadzić rekonstrukcję polskiego stanu posiadania, co wyraża właśnie mapa VII, do której bardzo zbliżony jest stan, przedstawiony

na mapie Böckha. Według tej rekonstrukcji obszary polskie są bardziej zwarte i jednolite.

St. Pawłowski (Poznań)

91. **PENCK A. Die Deutschen im „Polnischen Korridor“.** Zeit. der Gesellschaft f. Erdkunde zu Berlin, 1921, Nr 5—7, str. 169—185. Do tego mapa: Die Deutschen im „Polnischen Korridor“. Karte der Verbreitung der Deutsch- und Polnisch-Sprechenden auf Grund der Volkszählung vom 1 Dezember 1910. Nach einem Entwurfe von Prof. A. Penck, im Institut für Meereskunde der Universität Berlin, bearb. von H. Heyde. Berlin 1921, Preussische Landesaufnahme.

La carte dressée par M. Penck et, embrassant un peu plus que les territoires des régences de Gdańsk (Danzig), de Kwidzyń (Marienwerder) et de Bydgoszcz (Bromberg) est, elle aussi, une carte ethnographique du type topographique. La différence entre la carte de M. Romer et celle de M. Penck consiste en ce que M. Romer a divisé les localités en plusieurs classes d'après leurs grandeurs relatives, tandis que M. Penck présente celles-ci graphiquement d'une manière absolue au moyen: de points, qui signifient chacun 20 habitants, de carrés à 1.5 mm² pour 200 habitants, de carrés de 3 mm² pour 2.000 habitants et de 7 mm² pour 20.000 habitants. La méthode de M. Penck donne donc un tableau plus détaillé, mais aussi moins clair et où il est difficile de s'orienter dans des phénomènes, qu'on est habitué à apprécier en pour cent. La deuxième différence consiste en ce que M. Penck, dans un territoire où il n'y a que deux nationalités: des Polonais et des Allemands, a distingué par signes six nationalités (Polonais, Allemands, Kachoubes, Mazoures, bilingues et autres). M. Penck appuie sa thèse sur la nationalité différente non polonaise des Kachoubes et des Mazoures, par des autorités scientifiques polonaises (M. Nitsch, M. Rozwadowski). Il est seulement dommage qu'il ne cite pas leurs travaux... De même, M. Penck ne cite pas le travail qui a devancé de deux ans la publication de sa carte, celle de M. Romer. Les matériaux statistiques de la statistique prussienne officielle ont été fidèlement reproduits dans le tableau cartographique de M. Penck, mais on y a ajouté trop de foi à la valeur de ce recensement, tandis que les résultats du recensement officiel scolaire de 1911, ont été volontairement négligés ou attaqués.

Mapa Pencka ma za podstawę niemiecką mapę 1:300.000. Obejmuje nieco więcej niż obszar dawnych rejencji: Gdańskiej, Kwidzyńskiej i Bydgoskiej. Jest to mapa topograficzno-etnograficzna. Zastosowano tu metodę, której użyto ze skutkiem już w r. 1918 w „Pracach Geograficznych” Romera. Zeszytu drugiego tychże „prac”, obejmującego właśnie ziemie pomorskie i dołączonych do niego map Romera, Penck nigdzie nie cytuje. A przecież znane mu są wszystkie mapy etnograficzne omawianego obszaru, od Böckha począwszy, a na Specie skończywszy. Zeszyt Romera wyszedł w r. 1919, a mapy jego wykonane są również metodą etnograficzno-topograficzną.

Różnice pomiędzy metodą „Prac” a Penckiem są następujące. W „Pracach” użyto na oznaczenie miejscowości kółeczek i kwadratów, a na oznaczenie narodowości znaków barwnych. Mapy „Prac” są zmniejszoną kopją oryginału. Mapa Pencka nakłada na znak topo-

graficzny mapy 1:300.000 różnobarwne sygnatury narodowościowe w kształcie kwadratów. Ilość narodowości oraz ilość mieszkańców podana jest w cyfrach bezwzględnych. Sygnatura narodowościowa składa się z ułożonych w prostokąt kropek lub kwadratów. Kropki oznaczają 20 mieszkańców, kwadraty o boku 1,5 mm 200 jednostek, o boku 3 mm 2.000 jednostek, o boku 7 mm 20.000 jednostek. Kolor kropki lub kwadratu oznacza narodowość: kolor niebieski narodowość niemiecką, czerwony polską, fioletowy kaszubską i mazurską, ceglasty oznacza dwujęzycznych, a zielony mówiących innym językiem.

Sposób powyższy ma swoje zalety, ale ma także duże wady. Niewątpliwą zaletą jest jego bezpośredniość. Odrazu można sprawdzić, czy znak narodowościowy odpowiada danym statystycznym. Drugą zaletą, którą jednak posiadają i inne sposoby, jest równoczesne uwzględnienie wszystkich narodowości w danej miejscowości. Wychodzą przez to na mapie obszary narodowościowo-mieszane.

Wady zaś tej metody są następujące: Właśnie w obszarach mieszanych nie widzi się odrazu żadnej przewagi jednej narodowości nad drugą. Trzeba dopiero przeliczać punkty lub kwadraty. Powtórze, metoda ta da się zastosować tylko na mapach o wielkiej podziałce. Po trzecie, niema proporcji pomiędzy ilością jednostek wyrażoną przez kwadraty i przez rozstawione punkty. Po czwarte, trudnym jest przegląd zjawisk dla oka przyzwyczajonego do operowania liczbami procentowymi.

Ogólny obraz stosunków narodowościowych, opisany w powyższy sposób, zgadza się z obrazem uzyskanym na mapie Romera. Znaki dano, co stwierdziłem, zgodnie ze statystyką. Różnice leżą w kolorach map. Romer zaliczył Kaszubów, Mazurów i dwujęzycznych do Polaków. Penck uczynił z nich osobne narodowości. Na jego mapie mamy tedy 5 narodowości, a na mapie Romera tylko dwie. Jak wynika z objaśnienia mapy, Penck uważa Kaszubów za osobny naród, opierając się w tym nawet na naszych językoznawcach Rozwadowskim i Nitschu. Szkoda tylko, że nie zacytował prac, w których oni uważają język kaszubski za język osobny. Z tego bowiem, że uważają go za odrębny dialekt języka polskiego (por. Nitsch K. Mapa narzeczy polskich, Kraków 1919), nie wolno wnosić, że to jest osobny język (jak to czyni Penck str. 181). Podobnie dałoby się wykazać, że dwujęzyczni, to również Polacy.

Świadomy niedomagań statystyki niemieckiej, Penck zaufał jej mimo wszystko bezwzględnie. Zało bardzo krytycznie ocenił spis szkolny. My jednak wiemy, że nie wszystko, co zawierają roczniki statystyki pruskiej, odpowiada stosunkom realnym. Przekonywa nas o tem nie tylko krytyka naukowa, ale i życie. Toteż spodziewamy się, że mapa narodowościowa rzekomego „korytarza polskiego” wykonana obecnie, choć kilka lat Polska zaledwie istnieje i nie miała jeszcze czasu na najmniejszą choćby politykę narodowościową, zaprzeczy z całą bezwzględnością wynikom oficjalnej statystyki pruskiej.

St. Pawłowski (Poznań)

92. STANISŁAW PAWŁOWSKI. **Ludność rzymsko-katolicka w polsko-ruskiej części Galicji.** „Prace Geograficzne“ E. Romera. Zeszyt III. Lwów, Książnica Polska TNSW, 1919. Str. 77. 2 tabl. i 2 mapy 1:750.000.

A l'étude sur „La population catholique romaine dans la partie polono-ruthène de la Galicie“, publié au fascicule III des „Travaux Géographiques“ édités par M. E. Romer à Léopol (Lwów), ont été ajoutées deux cartes en échelle de 1:750.000. La première carte illustre le pourcentage de la population cathol. romaine par rapport à la population chrétienne en général, elle se base sur le recensement de 1910, la deuxième présente les changements, qui se sont manifestés dans cette situation entre 1900 et 1910. La première prend pour base l'administration politique, la deuxième l'administration ecclésiastique (paroisses, doyennés, évéchés). Ces cartes sont exécutées en méthode décrite précédemment (voir No 90). Le texte des renseignements, redigé en polonais et en français, fournit, entre autres, une riche bibliographie, et surtout une analyse détaillée de la littérature cartographique dans le domaine d'ethnographie du territoire en question.

Dwie większe mapy, dołączone do niniejszej pracy, w podziałce 1:750.000, obejmują większą część Galicji, ilustrując stosunek ludności rzymsko-katolickiej do grecko-katolickiej metodą „topograficzną“, zastosowaną wpierw przezemnie (por. Nr 90). Inną jest tylko klasyfikacja wielkości gmin (do 500, 500—1.000, 1—5.000 i nad 5.000 mieszkańców) i inna skala procentowa, którą wyrażono rozmieszczenie ludności rzymsko-katolickiej. Chcąc wyrazić znaczenie pokaźnych większości polskich wśród ludności ruskiej, zastosowano już dla osad liczących 25—50% ludności rzymsko-katol. barwę czerwoną. Cel zamierzony osiągnięto, ale w paryskim „Comité d'études“ pracującym dla francuskiego Ministerjum Spraw Zagr. podczas Konferencji pokojowej, opracowano na podstawie materiału karty Pawłowskiego dwie inne karty dyskusyjne, jedną zupełnie obiektywną, w której zmiana kolorów, oznaczających Polaków i Rusinów dokonywała się przy 50%, a drugą, uwzględniającą, przeciwnie niż mapa Pawłowskiego, tylko najsilniejsze większości polskie, t. zn. oznaczającą jako polskie tylko te osady, które liczą ponad 75% ludności rzymsko-katolickiej.

Druga mapa główna w tej samej podziałce daje obraz zmian wyznaniowych względnie narodowościowych w okresie 1900 do 1910. Ponieważ zmiany te stoją w ścisłym związku z organizacją kościoła, przeto mapę tę zaopatrzono w sieć administracyjną kościoła rzymsko-katolickiego: parafje, dziekanaty, biskupstwa.

Szereg kartogramów ilustruje skupienia ludności, jakoteż skupienia wzrostu ludności rzymsko-katolickiej.

W tekście objaśniającym bardzo gruntowna analiza literatury etnograficznej wogóle, a kartografji odnośnej w szczególności.

E. Romer (Lwów)

93. **DUDZIŃSKI A. Polacy na Śląsku.** „Prace Geograficzne“ E. Romera, zesz. IV. Lwów, Książnica Polska 1919. Str. 50, 2 tabl. z mapą.

La carte ajoutée au fascicule IV des „Travaux Géographiques“ édités par M. Romer à Léopol (Lwów), présente le tableau ethnographique des parties polonaises de la Haute-Silésie et du Duché de Cieszyn (Teschen), (la méthode dont se sert M. Romer (cf. le Nr 90). L'impression de cette carte se trouve à un haut niveau de technique, à tous les points de vue. Dans la nomenclature polonaise des bévues peu nombreuses.

Mapa wykonana w podziałce 1 : 750.000. Jest to pomniejszenie mapy oryginalnej, nakreślonej w podziałce 1 : 100.000 dla b. pruskiej części Śląska i w podziałce 1 : 200.000 dla b. części austriackiej. Mapa przedstawia stan narodowościowego posiadania w latach 1910, 1911 (spis szkolny). Wykonana jest metodą topograficzną, zastosowaną przedtem na mapach Romera i Pawłowskiego. Tu jednak natłoczenie miejscowości, liczących przeszło 5.000 mieszkańców, w okręgach górniczych, z trudnością dało się przedstawić. Nazwy owych miejscowości trzeba było podać liczbami, objaśnionymi z boku.

Znakowanie jest z nielicznymi wyjątkami takie same, jak na mapie Romera. Wyjątek stanowi wyróżnienie w gminach, liczących mniej niż 200 mieszkańców, tylko dwóch kategorii gmin: z większością polską i nie-polską (ponad 50%). Wprowadzono także osobny znak (chorągiewkę) na oznaczenie większości czeskiej w gminie. W kilku wypadkach chorągiewka zlewa się ze znakiem czerwonym osady. Sygnatura granic państwa pruskiego otacza Śląsk Cieszyński.

Rysunek mapy i jej odbicie są szczególnie staranne i lepsze, niż na mapach poprzednich. Natomiast w nomenklaturze widzę pomyłki: Scharley zam. Szarlej, Świętochłowice, Kochłowice, zam. Świętochłowice, Kochłowice, Tychów zam. Tychy, Paulsdorf zam. Pawłów, Rozdzin zam. Rozdzień.

Mała mapka, wyrażająca procentową różnicę Polaków i polskich dzieci szkolnych, jest objaśniona zanadto krótko i dlatego w sposób niewystarczający.

Pod względem rzeczowym nie znalazłem natomiast żadnych godnych uwagi uchybień.

St. Pawłowski (Poznań)

94. **ROMER E.-SZUMAŃSKI T. Mapa etnograficzna ziem wschodnich** (Polska, Litwa i Białoruś) podług spisu oficjalnego z grudnia 1919. Dodatek do „Spisu ludności na terenach, administrowanych przez Zarząd cywilny ziem wschodnich“. Zesz. VII. „Prac Geograficznych“ E. Romera. Lwów, Książnica Polska. 1920.

Cette carte est un fruit des efforts non pas toujours fortuits pour représenter graphiquement la situation ethnographique bien compliquée des territoires Nord-Est

de la Pologne dans la période 1919—1920 précédant la guerre polono-bolchévique. Cette carte est jointe au fascicule VII des „Travaux Géographiques“, édité par M. Romer, où l'on a fourni des données du recensement de décembre 1919. La carte ainsi que le texte des renseignements sont rédigés en trois langues: le polonais, le français et l'anglais.

Mapa wykonana w podziałce 1:1,000.000, w projekcji stożkowej, z południkiem centralnym, leżącym jednak poza mapą. Sieć rzeczna ograniczona do minimum, może nawet zadaleko posuniętego. Mapa obejmuje dawny Zarząd cywilny ziem wschodnich i dlatego wychodzi poza dzisiejsze granice Rzeczypospolitej. Tem się także zapewne tłumaczy podtytuł mapy (Polska, Litwa i Białoruś), który dziś byłby zupełnie nie na miejscu. Granica zachodnia Zarządu nie jest poprowadzona zgodnie z ówczesnym stanem rzeczy. Koleje w braku rzek ułatwiają orientację.

Jest to znowu mapa etnograficzno-topograficzna. Ale istnieje różnica między tą mapą, a innymi mapami tego rodzaju, publikowanymi w „Pracach Geograficznych“. Tu kółko oznacza gminę, złożoną z wielu osad. Nie jest zatem w ścisłym tego słowa znaczeniu znakiem topograficznym. Jest równocześnie sygnaturą idealną. Drugą właściwość mapy należy upatrywać w tym, że jeden znak wyraża 1) wielkość gminy, (3 kategorie), 2) ilość rzymsko-katolików w gminie (5 kategorii), 3) narodowość mieszkańców (6 kategorii), 4) udział % narodowości w gminie (3 kategorie). Razem 17 różnych kategorii zjawisk zostało połączonych ze sobą w ten sposób, że w jednym znaku widzimy najwyżej 5 kategorii skumulowanych. Jest to bardzo dużo.

Pewne znaki nie są dobrane zbyt szczęśliwie. Np. ilość rzymsko-katolików oznaczona jest kreskami pionowymi w sposób inny w objaśnieniach niż na mapie. W objaśnieniu para kresek pionowych odpowiada 25—50% rzym.-kat., 2 pary 50—75%, cztery pary 75—100%. Tymczasem na mapie dostrzegamy kółka z 3 do 13 kreskami pionowymi, których ilość inna niż w objaśnieniu, bałamuci. Niezbyt fortunnie wypadły kreski pionowe na czarnej większości żydowskiej.

Pozatem mapa jest przejrzysta. Ilustruje skomplikowane zjawiska wcale dobrze, orientuje odrazu. Pozwala określić obszary większości narodowych i względnych większości. Kontrola mapy z materiałem wypadła naogół na korzyść mapy.

Pewne niedokładności zauważyłem w czym innym. Brak kolorów na gminie Przyborowo (pow. brzesko-lit.) i na kółeczku koło Oszmiany. Brak nazwy przy kółeczku koło Dokszyć. Nazwy mylne zauważyłem: Dynaburg zam. Dyneburg, Rozan Horodek zam. Kożan Gródek, Wyżna zam. Wizna, Kosowsko zam. Kosów, Zdzięciel zam. Zdzięcioł, Koreliczy zam. Korelicze, Widzy zam. Widze, Twereck zam. Twerecz, Mielegiany zam. Mielgiany i inne. A co oznacza Gródek ostt. pod Mińskiem? Umieszczenie nazw niezawsze było szczęśliwe, np. Mińsk, Wilno, Bystrzyca i inne. Nie sprawia również dobrego wrażenia, że granice powiatów są inne w objaśnieniu (kropkowane) a inne na mapie (kreskowane).

Na mapkach pobocznych przedstawiono rozmieszczenie Polaków i Białorusinów powiatami, oraz zmiany gęstości zaludnienia w latach 1910 i 1920. Obie mapki, bardzo pogładowe, wypadły dość dobrze w wykonaniu. Objaśnienie mapki gęstości niewystarczające (np. 50—72/50).

Podnosząc te usterki wydawnictwa, tem bardziej podkreślić pragnę oryginalną bądź co bądź próbę rozwiązania kartograficznego zagadnień etnograficzno-wyznaniowych na terenie tak bardzo, jak nasze ziemie wschodnie, skomplikowanym.

St. Pawłowski (Poznań)

IV. MAPY GEOLOGICZNE I GÓRNICZE

CARTES GÉOLOGIQUES ET MINIÈRES — GEOLOGICAL AND MINING MAPS

95. **Geologische Karte von Preussen und benachbarten Bundesstaaten.** Herausg. v. d. Kgl. Pr. geol. L.-A. Berlin. 1:25.000. 1918. Lief. 20. 4 Blätter. 43·1 × 44·2 cm.

Gradabt. 48: Nr 25. Blatt Ottorowo, bearb. Br. Dammer 1911/12, Nr 26. Blatt Kaźmierz, bearb. Br. Dammer 1910/11. Nr 31. Blatt Duschnik, bearb. P. Assmann u. W. Köhne 1908/9, Br. Dammer 1915. Nr 32. Blatt Gr. Gay, bearb. P. Assmann u. Br. Dammer 1909/11, 1916.

Four sections of this geological map form a part of No 20 of a publication which embraces, in 6 sections, the area lying between latitudes 52° 24' — 52° 42' north and longitudes 34° — 34° 20', East of Ferro. Throughout the entire area shown on section 4, only diluvial formations exist, lesser pliocene outcrops appearing only on the Warta, while older (miocene) beds have been found only in borings. Over 40 colours, in various combinations, are used to indicate the diluvium, the aim of the compilers having been to follow out the scheme, formed several decades before, of drawing up not only a geological but also an agro-geological map. The geology of the lowland has greatly suffered in consequence. After decades of work, only small parts of this lowland have been mapped out, and as a result of the revolution of theories that has come about in the course of time, the sections published correspond no longer to the neighbouring ones and have in many cases become antiquated.

Pruski Zakład Geologiczny używa dla swych zdjęć — sztabowych „Messtischblätter“ w skali 1:25.000. Siatka tych map składa się z prostokątów (Gradabteilung), obejmujących 20' dług. i 18' szer. geogr. Każdy z nich dzieli się na 6 arkuszy o powierzchni 10' dług. i 6' szer. geogr.

Gradabteilung 48 zajmuje obszar między 52° 24' — 52° 42' szer. póln. i 34° — 34° 20' dług. wsch. od Ferro; składa się z arkuszy Scharfenort, Samter (Szamotuły), Ottorowo (Otorowo), Kaźmierz, Duschnik (Duszniki) i Gr. Gay (Gaj Wielki). Teksty objaśniające (Erläuterungen) wychodzą dla każdego arkusza osobno: teksty wszystkich 6-ciu arkuszy stanowią jeden zeszyt o wspólnym numerze (w danym wypadku — Lieferung 20). Wszystkie 6 arkuszy mapy wyszły w r. 1916, natomiast teksty dwu pierwszych arkuszy — w r. 1917, czterech zaś ostatnich w r. 1918.

Obszar omawianych map zbudowany jest wyłącznie z utworów lodowcowych i polodowcowych. Pliocenijskie „ity poznańskie“ występują tylko na niewielkiej przestrzeni nad Wartą, na arkuszu Szamotuły. Na pozostałych arkuszach utwory te, zarówno jak leżące głębiej utwory mioceńskie, stwierdzone zostały jedynie w otworach świdrowych.

Dla oznaczenia utworów lodowcowych i polodowcowych użyto aż czterdziestu i kilku barw i znaków, w postaci barw zasadniczych, dalej kolorowego kreskowania, kropkowania, „kołkowania“, „krzyżkowania“, wreszcie zawilego znakowania literami łacińskimi, greckimi, gotyckimi. Owa znaczna ilość znaków, utrudniająca czytanie map i zaciemniająca obraz, jest wynikiem założenia, jakie sobie pruski zakład geologiczny postawił, mianowicie — przedstawienia na mapie nie tylko stratygrafii tych utworów, lecz i ich składu petrograficznego, a co ważniejsza następstwa warstw od powierzchni do głębokości 2 m. Jak wiemy mają to być mapy „geologiczno-agronomiczne“. Nie wiem, ile gleboznawstwo na podobnej metodzie zyskuje, to pewna natomiast, że geologia na tem traci. Bo wszak nie może odpowiadać celowi przedstawianie na mapie tych drobnych płałów różnych piasków, żwirków i t. p., które stanowią produkty procesów eluwjalnych i deluwjalnych, jakim podległy głębsze warstwy.

Jako mapki geologiczne są daleko więcej mówiące szkice (Uebersichtskarten) w skali 1:200.000, jednobarwne, dołączone do tekstu. Mamy tu tylko 10 znaków, wystarczających zupełnie dla przedstawienia budowy pokrywy plejstocenijsko-holocenijskiej. W takiej właśnie skali należałoby przedewszystkiem skartować tereny Niżu i dopiero po wyjaśnieniu przebiegu poszczególnych stref cofającego się lodowca i po rozwiązaniu zasadniczych zagadnień ze stratygrafii utworów glacialnych, któreby po takim skartowaniu niewątpliwie nastąpiło — przystąpić do skartowania w skali większej. Zakład Geologiczny Pruski, operujący zbudowanym przed paru dziesiątkami lat schematem, skartował przy znacznym nakładzie środków i pracy, drobną zaledwie część Niżu i już obecnie, na długo przed skartowaniem całości, stoi wobec konieczności, dawniej wydane arkusze wydawać na nowo, jako przestarzałe.

Arkusze (wydane w r. 1895), Wargowo (F. Wahnschaffe) i Sady (G. Maas), sąsiadujące od zachodu z arkuszami Kaźmierz i W. Gaj, różnią się dość znacznie od tych ostatnich barwami, znakami i techniką wykonania.

Jan Samsonowicz (Warszawa)

96. JAN CZARNOCKI. **Mapa geologiczna środkowej części Gór Świętokrzyskich.** Państwowy Instytut Geologiczny w Warszawie. W. Główniczewski, Warszawa, 1919. 1:100.000. 56 × 37 cm.

Cette carte présente un tableau détaillé de la structure géologique du groupe le plus intéressant de montagnes, d'ancienne formation en Pologne. On y a distingué 22 étages: 1 pour les roches éruptives, 11 dans l'ère primaire, 6 dans la secondaire,

4 dans des *formations tertiaires et quaternaires*.. L'échelle de couleurs est celle de la carte internationale de 1 : 1,500,000. Sa lisibilité suffisante pourrait cependant être augmentée par l'application du système des initiales marquant les étages respectifs. Quant à la *situation topographique*, cette carte, d'ailleurs remarquable ne la présente pas d'une façon suffisante. On y est frappé du manque de signes qui marqueraient les directions des couches, de leurs failles et leurs dislocations, ce dont souffrent avant tout les non-spécialistes. Comme explication et illustration de la carte doit être considéré l'article de M. Czarnocki, sous le titre: „*La stratigraphie et la tectonique*, des „Góry Świętokrzyskie“, publié dans les „Travaux de la Société Scientifique“. Nr 28, Varsovie, 1919.

Mapa obejmuje zachodnią część obszaru paleozoicznego Gór Świętokrzyskich między 50° 40' a 51° szer. półn. i 38° a 38° 47' długość wsch. od Ferro (oznaczenie długości geogr. na mapie jest błędne!).

Część tego obszaru położona najbliżej Kielc i Chęcina, była przedmiotem najintensywniejszych badań ze strony geologów polskich (Pusch, Zejszner, Hempel, Siemiradzki, Michalski, Lewiński) i obcych (Gürich, Sobolew). Stąd istnieje kilka szkiców i map geologicznych tej części obszaru, jak Hempla (1867), Siemiradzkiego (1888), Güricha (1896), Sobolewa (1911) i Lewińskiego (1912), które jednak ze względu na technikę wykonania, niewystarczającą skalę, wreszcie niedostatecznie podówczas rozwiązana stratygrafia, posiadają obecnie znaczenie czysto historyczne.

Pierwszą mapą geologiczną obszaru, najbardziej odpowiadającą współczesnym wymogom, jest omawiana mapa Czarnockiego. Należy ją uważać za mapę półdokrytą; utwory czwartorzędowe są częściowo usunięte tam, gdzie ich obecność przeszkadzałaby ujawnieniu budowy starszego podłoża.

Dla oznaczenia poszczególnych utworów autor wprowadził 22 barwy według skali, przyjętej dla międzynarodowej mapy Europy 1 : 1,500,000. Wyodrębnione są utwory: 1. Skały wybuchowe, 2. kambr dolny, 3. kambr środkowy i górny, 4. ordowik, 5. łupki graptolitowe gotlandu, 6. szarowaki gotlandu, 7. dewon dolny, 8. dew. środkowy, 9. piętro frańskie dewonu górnego, 10. piętro łameńskie dewonu górnego, 11. karbon (kulm i wapień węglowy), 12. perm (cechsztyn), 13. zlepieniec dolno-triasowy, 14. piaskowiec dolno-triasowy, 15. wapień muszlowy, 16. kajper, 17. jura górna i środkowa, 18. kreda górna, 19. miocen, 20. utwory morenowe dyluwjum, 21. loess, 22. aluwjum.

Podziałowi temu możnaby jedynie zarzucić połączenie doggeru i malmu, których wyodrębnienie, jak się zdaje, trudności nie nasuwa. Pod utworami morenowymi należy zapewne rozumieć wogóle utwory lodowcowe.

Nie wszystkie użyte barwy są czytelne i szczególnie przy sztucznym świetle trudno jest odróżnić barwę, oznaczającą kambr (górny i środkowy) od barw ordowiku, szarowak gotlandzkich i karbonu, jak również barwy kajpru i jury. Brak ten — technicznej natury — łatwo byłoby usunąć, umieściwszy na barwach mapy inicjały, przyjęte dla podziału stratygraficznego przez mapę międzynarodową Europy.

Również wyrazić należy ubolewanie, że nie są wniesione na mapę znaki stratymetryczne (upad i rozciągłość warstw), co utrudnia czytanie mapy.

Brak ten, jak i możliwe inne, możnaby osłabić przez dodanie do tej cennej mapy treściwego tekstu objaśniającego, który stanowi nieodzowne dopełnienie i klucz do każdej mapy geologicznej. Zapewne, praca J. Czarnockiego: „Stratygrafia i tektonika Gór Świętokrzyskich“ (Prace Tow. Nauk. Warszawa, Nr 28, 1919), jeżeli chodzi o tereny paleozoiczne, rolę takiego tekstu spełnia znakomicie, lecz dla szerszych warstw niespecjalistów jest zbyt obszerna i trudno dostępna.

Mapa omawiana nie posiada podkładu topograficznego i to jest jej wielkim, niezależnym od autora brakiem. Inaczej zresztą być nie mogło, gdyż nie posiadamy własnych klisz topograficznych, które zapewne nieprędko będą gotowe, zważywszy, iż mapy rosyjskie i ich pruskie i austriackie przeróbki są już przestarzałe i bez gruntownego poprawienia typonymji i rysunku sytuacyjnego jako podkład do mapy geologicznej się nie nadają.

Faktyczna strona mapy jest bez zarzutu.

Znaczenie mapy już się ujawniło: ona właśnie stała się punktem wyjścia dla rewelacyjnego ujęcia tektoniki gór Świętokrzyskich, z jakim wystąpili J. Czarnocki i Cz. Kuźniar (1922). *Jan Samsonowicz* (Warszawa)

97. **DR BRUNO R. MÜLLER. Geologische Karte der tschechoslovakischen Republik.** Reichenberg. 1 : 2,400.000. 38 × 16 cm.

Cette carte géologique, un précis clair, de la Tchéco-Slovaquie, peut servir aux buts de popularisation. Dans la partie de Karpathes, pourtant de fondement lui servent les travaux survieillis de Uhlig et elle passe sous silence aussi bien la nouvelle littérature du sujet que les théories nouvelles.

Schematyczna mapka geologiczna i tektoniczna Republiki czesko-słowackiej, z krótkim tekstem popularnym, z opisem powstawania gór i wyliczeniem bogactw podziemnych. — Przy użyciu jaskrawych barw uzyskano wielką przejrzystość. — Szkoda, że dla karbonu i trzeciorzędu autor używał prawie tego samego odcienia zielonej barwy. Szereg szerokich nowych linii przedstawia labirynt uskoków. Autor widocznie nie jest zwolennikiem teorii płaszczowinowej. W części karpackiej opiera się wyłącznie na Uhligu, nie uwzględniając wcale nowszej literatury. Pominąwszy mniejsze rzeczowe błędy, mapka jako przedstawienie zupełnie popularne i przy tak małej skali jest naogół dobra. Druk dosyć czysty, krycie barw — z wyjątkiem zielonej — dość dobre. *Dr E. Jabłoński* (Borysław)

98. **INŻ. F. EWIG. Plan kopalń i pól naftowych gmin Borysław, Tustanowice i Mraźnica.** (Plan des mines et des champs de pétrole des communes Borysław, Tustanowice et Mraźnica, Mai 1921). Wedle stanu z maja, 1921. 1 : 7.500. Instytut Wojskowo-Geograficzny. Wiedeń 1921. 84 × 113 cm.

99. INŻ. F. EWIG. **Plan kopalń i pól naftowych gmin Schodnica, Urycz, Kropiwnik, Dołhe, Orów.** (Plan des mines et des champs de pétrole des communes: Schodnica, Urycz, Kropiwnik, Dołhe, Orów, 1921 mai). Instytut Wojskowo-Geograficzny. Wiedeń, 1922. 1:10.000. 112×83 cm.

These are the best maps hitherto published of the Boryslaw oil-fields. The boundaries of the communes and the demarcation of land-holdings are well shown, but the mapping of the oil-fields themselves, and especially the location of the wells are not in every case free from errors, mistakes of 300 meters occurring in the position of the latter. It also shows wells which are not yet under exploitation.

Pierwsza mapa, obecnie najlepsza, terenów naftowych Borysławia, sporządzona na podstawie mapy katastralnej, pomniejszonej naogół do brze (granice parcel). Gorzej podaje granice pól naftowych, a jeszcze gorzej rozmieszczenie szybów, gdzie błędy dochodzą na większych parcelach do 300 m. Również naniesienie na mapę szybów nieistniejących (na podstawie tylko zgłoszeń do Urzędu Górniczego) dezorientuje. Gdyby w następnym wydaniu autor poprawił rozmieszczenie szybów, oddałby wielką przysługę przemysłowi i nauce. Druk wyraźny, czysty, papier dobry. Orientację ułatwia spis kopalń oznaczonych literami i numerami pól mapy.

Mapa druga przedstawia pomniejszoną w skali mapę katastralną tych gmin z granicami parcel i ze specjalnem oznaczeniem granicy kompleksów parcel, tworzących kopalnię lub zgłoszone pola naftowe. Prócz tego oznaczone są kółkami poszczególne szyby z podaniem ich numeru lub nazw. Wyróżnione są osobno szyby zgłoszone, czynne i zaniechane. Granice parcel i pól naftowych oddane są z dość wielką precyzją, natomiast w położeniu szybów i wyróżnianiu ich stanu trafiają się znaczne niedokładności. Należałoby zdaniem naszym zupełnie opuścić szyby zgłoszone i nie puszczane w ruch, co przedstawia niepotrzebny balast. Stosunkowo niewielką robotą w terenie udałoby się usunąć niedokładności w położeniu szybów. Pominąwszy te małe wady, które łatwo dałyby się przy ewentualnem następnem wydaniu poprawić, jest to w każdym razie najdokładniejsza dziś istniejąca mapa tego rodzaju. Skala bardzo wygodna, wykonanie dość staranne, druk czysty.

Dr E Jabłoński (Boryslaw)

100. STEFAN KORYTKO. **Borysławski obszar naftowy. Część I.** Boryslaw—Mrażnica. (Bassin pétrolifère de Boryslaw. I partie. 1921. Août). Lwów, 1921, sierpień. 1:6000. 94×62 cm.

Map of the Boryslaw oil-fields carelessly drawn and therefore of no value.

Mapa ta przedstawia najwięcej ożywioną wierceniami część Borysławia i Mrażnicy w obecnej chwili. Granice parcel oznaczono cieńszymi linjami, a granice poszczególnych kopalń i pól naftowych grubszymi. Wyróżniono szyby projektowane, zmontowane, w ruchu, produktywne, zasta-

nowione i dawne. Znakowanie niezgrabne, znaki określające pojedyncze szyby tak duże (1 cm), że wykluczają wszelką dokładność i czynią całą mapę nader chaotyczną. Niedbalstwo przy rozmieszczeniu tych znaków przechodzi wszelką granicę. Niema prawie ani jednej kopalni bez błędu, a rozmieszczenie t. zw. „dawnych“ szybów jest wzięte chyba tylko z fantazji. Druk nieczysty, wykonanie bardzo niedbałe.

Dr E. Jabłoński (Borysław)

101. STEFAN KORYTKO. **Borysławski obszar naftowy. Część II.** Schodnica, Urycz, Orów, Jamielnica, Podhorodce, Kropiwnik, Dothe. (Bassin pétrolifère de Borysław. II Partie, Avril 1921). Lwów, IV, 1921. 1 : 8640. 120 × 94 cm.

This map, showing the oil-wells in the Urycz and Schodnica districts is more correctly drawn than the previous one, but contains also many incorrect data.

Obejmuje cały Urycz, większą część Schodnicy i okolice. Oznaczone są parcele, pola naftowe i kopalnie. Szyby oznaczają kółka z wyszczególnieniem szybów projektowanych, szybów w ruchu i dawnych. Rozmieszczenie szybów i wyróżnianie różnych typów niedokładne. Ponieważ szyby są bez nazwy, a nawet bez numerów, wobec tego mapy tej nie można traktować jako mapy kopalnianej, najwyżej jako mapę przeglądową parcel. Druk dość czysty, ale barwy nie kryją dobrze.

Dr E. Jabłoński (Borysław)

102. STEFAN KORYTKO. **Pas naftowy Galicji wschodniej (I) i Galicji zachodniej (II).** Lwów (bez daty), 1 : 150.000 2 sekcje po 115 × 54 cm.

The conception of this map is excellent not only from the point of view of oil-industry but also scientifically. Both, old and new oil-wells are indicated, with the boundaries of the various communes in which they are situated. The location of oil-outcrops are also given. Unfortunately the inexactitude and even phantasy of drawing deprives this map of any value whatsoever.

Te dwie mapy obejmują przestrzeń pomiędzy Nowym Sączem a Kołomyją i przedstawiają pas obszaru naftowego zorjentowany w kierunku NW–SE. Oznaczone tu są granice poszczególnych gmin, główne linie komunikacyjne, kółeczkami zaś miejsca osad, a innymi znakami nowe i stare kopalnie oraz wycieki naftowe. Przy tej skali można byłoby dosyć dobrze umieścić poszczególne kopalnie, a przy użyciu odpowiedniejszych znaków, nawet położenie różnych wierceń poszukiwawczych; przytem wystąpiłyby wyraźniej poszczególne linie naftowe, które dla przemysłu przedewszystkiem są ważne. Tymczasem dają nam te mapy chaotycznie rozrzucone i nieokreślone plamy znaków, a niedbalstwo autora bije w oczy przy oglądaniu niemal każdej gminy. Niema prawie ani jednej dobrze umieszczonej kopalni, a szeregu starych kopalń i mnóstwa ważnych wycieków autor wcale nie zna. Nawet większe ko-

palnie („Wańkowa“, „Słoboda Rungurska“, „Siary“ etc) całkiem dowolnie, wprost z fantazji są narysowane. Przy trochę większej staranności mogłaby ta mapa być rzeczywiście tak dla przemysłu, jak i dla nauki pożyteczną, a przy obecnem wykonaniu jest najwyżej przeglądem — i to mało dokładnym — gmin w ich granicach. Przytem druk często zatarty, a nomenklatura gmin bardzo niedbała.

Dr E. Jabłoński (Borysław)

103. DR JÓZEF GRZYBOWSKI. **Karta przeglądowa występowania oleju skalnego w Karpatach Polskich.** 1 : 400.000. Kraków 1919. 95 × 64 cm.

This is a general map of the petroleum industry in the Polish Carpathians and as such it answers its purpose sufficiently. The explanations, however, are not clear in every detail, and some indications, such as the date of discovery of petroleum in certain districts, have neither theoretical nor practical value.

Podkład mapy podaje główne rzeki, koleje i granice powiatów. Mapa przedstawia występowanie oleju skalnego; wyróżnione są tu rozmaitymi znakami: wycieki naturalne, szyby kopane, pojedyncze wiercenia, oraz kopalnie (kompleksy szybów). Kolorami oznaczono wiek pokładów, z których ropa pochodzi.

Objaśnienia znaków są niejasne (np. szyby dokonane, zamiast szybów płonących). Również zbyt jest wyznaczanie kolorami wieku pokładów, z których ropa pochodzi, co nie ma ani teoretycznego, ani praktycznego znaczenia (jeden szyb miewa produkcję z kilku horyzontów). O wiele ważniejsze byłoby np. wyznaczenie wydajności lub głębokości szybów. Podziałka (1 : 400.000) za mała, aby można było dokładnie rozmieścić szyby, zwłaszcza na Zachodzie. Miejscowości są naogół dobrze rozmieszczone, dobrze oznaczone i prawie, że wyczerpująco podane.

Dr E. Jabłoński (Borysław)

104. ROBERT SCHWARZ. **Übersichtskarte der Erdölvorkommen und Raffinerien von Österreich-Ungarn.** Dodana do Schwarza: „Die Mineralölindustrie Oesterreich-Ungarns“. 2 Auflage. Wien 1919. Verlag für Fachliteratur. Lith. Milit. Geogr. Institut. Wien. 1 : 1,500.000. 71.5 × 91.5 cm.

La carte, ci nommée, édition du Comité autrichien des études économiques, auprès du Ministère de la guerre (pour étudier les rapports économiques pendant la guerre), vu sa voie peu méthodique (les grandes mines, primordiales ne sont point distinguées de terrains miniers secondaires, ni même de fouilles préparatoires), vu son inexactitude dans l'emplacement des objets miniers et même l'omission nombre de détails bien importants pour l'exploitation, ne peut nullement remplacer les publications anciennes dans ce genre (Szajnocha, Zuber, Grzybowski).

Mapa rozmieszczenia czynnych i zaniechanych kopalń ropy i gazu ziemnego i (częściowo) naturalnych wycieków ropy tudzież występowania upków bitumicznych. Zaznaczono również położenie rafineryj olejów mi-

neralnych, wyróżniając rafinerje mniejsze i większe. Spis rafinerij i występowania i kopalń ropy, umieszczony na mapie jest zarazem indeksem dla niej.

Do przedstawienia czynnych (w r. 1918) kopalń ropy użyto jednego znaku, nie wprowadzając stopniowania według wielkości i ważności kopalń. Oczywiście oznaczenie tym samym znakiem np. Borysławia i Bitkowa i, dajmy na to, Huczka lub Pöchersdorfu, dlatego jedynie, że w miejscowościach tych istnieją kopalnie „w ruchu“, choćby to były w jednym wypadku kopalnie wielkie, o setkach szybów, w drugim zaś jedyne wiercenie poszukiwawcze, nawet bez rezultatu, nie odpowiada celowi, jaki spełniać winna taka mapa.

Znaki oznaczające kopalnie, umieszczono nieściśle, wskutek czego znikła możliwość przedstawienia pasów naftowych, które dałoby się przy użyciu skali w wielu wypadkach z korzyścią dla mapy przeprowadzić. Tak np. nie widać z mapy, że Bitków i Pasieczna leżą na tem samym siodle, a w miejscu, gdzie samem położeniem kopalń zaznaczyć możnaby doskonale przebieg jednego z najdłuższych w Karpatach sioł naftowych, pasa Potocko-krośnieńskiego, znajdujemy tylko chaos znaków.

Wiele kopalń jak np. Mrukowa, Dobrucowa lub Librantowa zaznaczono na mapie daleko od ich właściwego miejsca, a nawet tak znaczna kopalnia jak Harkłowa znalazła się przesunięta jakie 20 km na północ od Jasła.

Nie będę wyliczał bardzo licznych tym podobnych błędów, wspomnę tylko, że nie zaznaczono słynnego występowania potężnych gazów ziemnych między Jasłem a Krosnem i że złoża (menilitowych) łupków bitumicznych istnieją, według mapy, w wielu okolicach byłej monarchji, z wyjątkiem Karpat małopolskich.

Nomenklatura jest bardzo często błędna. Granice państw nowopowstałych nie zaznaczone.

Mapa Sch war za nie zdoła zastąpić nawet starszych publikacyj tegoż rodzaju, np. Szajnochy, Zuber a lub Grzybowski ego.

Tekst do mapy p. t. „Mineralölindustrie Österreich-Ungarns“ jest cenniejszy ze względu na zawartą w nim wielką ilość statystycznego materiału urzędowego z lat wojennych. Publikacja omawiana jest wydawnictwem Komitetu dla badania gospodarki wojennej austriackiego Ministerstwa wojny.

St. Weigner (Borysław)

105. D^r W. PETRASCHECK. **Übersichtskarte der Kohlenlager und Kohlenbergbaue Österreich-Ungarns und ihre Aufteilung auf die Nationalstaaten.** Wien 1920. Verlag für Fachliteratur. 1 : 1,500.000. 71·5 × 91·5 cm.

Carte des bassins houillers de l'ancienne Autriche, sous tout point de vue: géologique, technique et économique donne un très bon tableau de ces relations, d'après les données de 1917.

Mapa rozmieszczenia węgla kamiennych i brunatnych w granicach byłej monarchji austro-węgierskiej, z dodanym tekstem, zawierającym

dane statystyczne, odnoszące się do zapasów i produkcji węgla według stanu z roku 1917 i podającym podział obszarów węglowych na państwa sukcesyjne.

Na tle szarą farbą wydrukowanej sieci kolejowej i niebieskiej sieci rzecznej wniesiono poszczególne zagłębienia węglowe w granicach, w których pokłady węgla zostały faktycznie stwierdzone lub w których ich znachodzenie jest bardzo prawdopodobne. Ośmiostopniowa skala barw wyróżnia cztery gatunki węgla kamiennego i cztery rodzaje węgla brunatnych według ich cech chemiczno-technicznych. Wiek geologiczny pokładów węglowych uwzględniono przez dodanie symbolu odpowiedniej formacji geologicznej przy każdym punkcie. Kopalnie węgla czynne w r. 1917 zostały zaznaczone zapomocą skali symboli (3 stopnie) stopniowanej według ich przeciętnej dziennej produkcji, kopalń zaniechanych lub czasowo zastanowionych nie uwzględniono. Nadrukowane czerwono nowe granice (granica polsko-czeska na Śląsku fałszywie!) dają obraz rozdziału zasobów i kopalń węgla między państwa nowopowstałe.

W obrębie byłej Galicji i należącej do Polski części Śląska wyróżniono występowanie węgla kamiennego w trzech gatunkach i dwa rodzaje węgla brunatnych — bez błędu. Mapa jest pożyteczna i sumiennie opracowana, wartość jej byłaby znacznie większa, gdyby uwzględniała stosunki poza ścisłymi granicami byłej monarchji (przynajmniej górnośląską część zagłębienia węglowego).

Druk wiedeńskiego wojskowego zakładu geograficznego nie świetny, rysunek sytuacji gruby. Papier dobry.

St. Weigner (Borysław)

106. DR H. TERTSCH. **Übersichtskarte der Erzbergbaue von Österreich-Ungarn.** 2 Auflage. Wien 1919. Verlag für Fachliteratur. Lith. Milit. Geogr. Institut, Wien. 1:1,500.000. 71.5 × 91.5 cm.

La carte, éditée également par le Ministère de guerre autrichien, représente l'emplacement des minerais, de leurs fouilles actives aussi bien qu'abandonnées sur le territoire de l'ancienne Autriche-Hongrie. Cette carte, contrôlée dans les limites des territoires appartenants à la Pologne d'aujourd'hui, a des bévues et des omissions nombreuses. Par exemple il y manque la signature pour les fouilles des minerais de fer près de Trzyniec et de Węgierska Górka auxquelles les grands établissements métallurgiques doivent leur origine.

Mapa, należąca do tej samej serji wydawnictw komitetu dla badania gospodarki wojennej austriackiego Ministerstwa Wojny, co omawiane powyżej mapy Schwarza i Petraschka (Nr. 104 i 105), podaje rozmieszczenie czynnych i zaniechanych kopalń rud w granicach byłej monarchji austro-węgierskiej według stanu z roku 1917.

W obrębie obchodzącego nas obszaru dawnej Galicji jest mapa Tertscha w treść dość uboga: cztery czynne i osiemnaście zarzuconych kopalń rudy darniowej zaznaczone na niżu małopolskim, trzy punkty koło Cieszyna przedstawiające zaniechane kopalnie sferysyderytów fliszowych,

wreszcie stare roboty koło Poronina i w Kościelisku w Tatrach — oto wszystko, co znaleźć można na mapie głównej, w skali 1:1.5 miliona. Za wielki błąd uważam nieuwzględnienie zaniechanych obecnie, a licznych dawniej i nieraz znacznych kopalń rudy żelaznej w Karpatach fli-szowych. Przecież odgrywały te kopalnie niemałą rolę w gospodarce kraju, a ślady ich dawnego znaczenia przetrwały i do dziś w postaci kuźnic i fabryk wyrobów żelaznych, rozrzuconych w dość znacznej liczbie w Karpatach (Trzynieć i Węgierska Górka, między innymi, dawnym kopalniom rudy swe powstanie zawdzięczają).

Mały wycinek mapy w skali 1:750.000, dodany jako kartonik, przedstawia kopalnie rud cynku, ołowiu i żelaza w okolicy Chrzanowa. Skorygować w nim należy błąd: nieuwzględnienie kopalni limonitu w Czernej koło Krzeszowic.

St. Weigner (Borysław)

107. **Mapa górniczo-przemysłowa polskiego Śląska Opolskiego.** „Atlas”. Lwów, 1920. 1:200.000. 28 × 24 cm.

A map of Polish Upper Silesia showing the mining and industrial conditions. Dellbrücksschächte and Carnallsfreude mistakenly given as on Polish soil.

Mapka, dodana do „Informacyjnej książki dla polskiej części Śląska Opolskiego”, przedstawia przemysł i górnictwo centralnego okręgu przemysłowego, okręgu rybnickiego i części byłej Kongresówki. Na obszarze Kongresówki pewne braki (Grodziec). Gęsta sieć miejscowości, kompletna sieć kolejowa i przybliżona granica, w kilku punktach wadliwa (Dellbrücks-Schächte, Carnallsfreude, rozbarskie kopalnie cynku).

Pismo i rysunek dobre, druk nie dosyć ostry.

J. Wąsowicz (Lwów)

V. MAPY KOMUNIKACYJNE

CARTES DES CHEMINS DE FER — RAILROAD-MAPS.

108. **Mapa sieci kolei żelaznych Państwa Polskiego.** Wydział drogowy Warszawskiej Dyr. Kolei, 1920. F. Regulski, Warszawa. 1:1,000,000, 4 sekcje po 54 × 58 cm.

This, to a certain extent official railway map of Poland, in spite of the comparatively early date of its appearance, (15 th. June 1920) still retains its value both with regard to its accurate information in general, and to the data relating to the distances of each station from the termini.

Schematyczna mapa kolei obecnie już potrzebująca uzupełnień, wydana jako wydawnictwo urzędowe, bez sieci geograficznej, a z nieliczną tylko siecią wodną, błękitną i ówczesnymi granicami państwowymi, obecnie już nieaktualnymi. Mapa daje położenie wszystkich stacyj w Polsce i odległości od stacyj początkowych. Na terytorjum Polski daje mapa dobry materiał prawie bez zarzutu, wszakże sieć frontowych kolejek na

wschodzie uwzględnia niektóre dziś nieistniejące, a kilku istniejących brak (Słuck-Sieniawka, Parafjanowo-Lepel). Do mapy dodane są dwa planiki węzła warszawskiego i Zagłębia dąbrowskiego z licznymi szczegółami. Poza siecią polską wniesiono także wszystkie linje, co do których całkiem dobre informacje zebrano.

Mapa, jak na czas swego wydania jest niewątpliwie dobra (15 VI 1920), brak jej jednakże ustalonych, dzisiaj możliwych do przedstawienia szczegółów kolejowych.

Pismo niezręczne, nomenklatura niejednostajna, druk nie dość czysty.

J. Wąsowicz (Lwów)

109. **FR. KARPOWICZ. Specjalna mapa kolejowa Polski.** —
W. Główczewski, Warszawa. 1:1,500.000. 68·5×39 cm

A small railway map of Poland by any means deserving of the name of „special“.

Mapa ta jest pomniejszeniem mapy Polski Instytutu Geograficznego w Warszawie: 1:1,000.000. W zredukowaną do mniejszej podziałki kopję tej mapy wstawiono wszystkie bez wyjątku stacje, dodano i dwie mapki, o większej podziałce, przedstawiające węzeł warszawski i zagłębia węglowego na wzór mapy kolej. Wydziału drogowego Dyrekcji warszawskiej z 1920 r. i zastrzeżono się przeciw naśladownictwu tej mapy (!).

Kopja nie była jednak zbyt dokładną, gdyż figiel drukarski zapewne chciał, że np. cały obszar Kłajpedy został z powrotem włączony do Prus. Ze wstawienia stacji wywiązano się dosyć dobrze, choć i tu zaszły pomyłki w umiejscowieniu budynków stacyjnych i opuszczenia. W każdym razie mapka ta nie może rościć sobie prawa do nazwy „specjalnej“, nie mając takich rzeczy, jak linii pospiesznych pociągów, obwodów dyrekcji kolejowych, wyróżnienia stacyj i przystanków, wskazówek w sprawie punktów celnych i magazynowych, planu rozbudowy kolei, tras kolejowych dziś nie używanych, w które nasz wschód tak obfituje i t. p.

J. Wąsowicz (Lwów)

110. **POŁONIECKIEGO Wielka mapa kolejowa Europy Środkowej.** Instytut Wojskowo-Geogr. we Wiedniu. Księgarnia Polska B. Połonieckiego, Lwów-Warszawa. 1:1,500.000, 109×78·5 cm.

This railway map which embraces Poland and the territories surrounding it, extends westward as far as Frankfort on the Maine. The single and double tracks as well as the normal and narrow gauge lines in Poland are indicated, besides which they are variously coloured to represent the different district systems to which the railways belong. Several lines, are missing, such as Gdynia-Kokoszki, Czersk-Linjewo but these deficiencies occur mostly beyond the Polish frontiers. The execution is in keeping with the high standard attained by the Vienna cartographic Institute.

Do obszaru mapy Polski 1:1,500.000 dodano tutaj na zachodzie obszar po jez. Bodeńskie i Frankfurt n. M. Na terytorjach wschodnich

mapy oznaczono wszystkie, a na zachodzie tylko koleje normalno-torowe, wyróżniając dwu i jednotorowe, wąskotorowe i konne (?), oraz linie pociągów pośpiesznych. Pozatem osobnemi barwami określono w Polsce przynależność linii kolejowych do poszczególnych dyrekcyj. Dobór jednakże znaków nie można nazwać zbyt szczęśliwym. Ze szczegółów kolejowych pozatem mapa nic nie daje, a tylko dwa kartoniki węzła warszawskiego i portu w Gdańsku o większej podziałce (błędnej), ale nie większej treści, przeciwnie obarczone licznymi brakami i rzeczowymi błędami, tak w sytuacji kolejowej, jak i w nomenklaturze (Gdańsk). Sama sieć kolejowa wykazuje braki tak w Polsce jak i poza nią (Gdynia-Kokoszki, Czersk-Linjewo, Kugeleit-Możejki, Mozyrz-Żłobin, położenie kolei Gdynia-Kokoszki i t. d.). Podkładem tej mapy była austr. Übersichtskarte v. Mitteleuropa 1:750.000, zapomniano jednakże jak zwykle o Bornholmie, którego brak i dano kolorową (!) sieć geograficzną, z długościami oczywiście od Ferro — morze dochodzi pod sam Gdańsk (!). Nomenklatura ogólnie według brzmień urzędowych, za wyjątkiem Litwy, Łotwy i Rosji, dobra z małemi wyjątkami (Sopoty, Michów, Sturk, Zagatje, Dźwińsk, Nw. Aleksandrowsk, Wielkie Czuczewicze, Murawjewo). Granice, za wyjątkiem dobrej górnośląskiej, wniesiono podług innych wydawnictw Połonieckiego. Druk i pismo na wysokim poziomie prac Wiedeńskiego Instytutu Kartograficznego, znać jednakże niedbałość w nałożeniu barw na liniach kolejowych. Czytelności i przejrzystości mapy szkodzą trochę dyktanckie znaki dla linii kolejowych. Całość może być jednakże z pożytkiem użyta dla orientacji w sieci linii kolejowych Europy środkowej.

J. Wąsowicz (Lwów)

111. Mapa orientacyjna kolei polskich. Instytut Wojskowo-Geogr. Wiedeń. — Księgarnia Polska B. Połonieckiego, Lwów. 1:2,200.000. •

Cette carte de chemins de fer de la Pologne, éditée chez Połoniecki à Léopol (Lwów), imprimée à l'Institut géographique-militaire de Vienne, ne présente pas le réseau complet: il y manque non seulement de nombreuses lignes ouvertes pendant la guerre, mais même maintes lignes d'avant la guerre. La nomenclature polonaise n'est pas exempte de fautes.

Mapka ta wykonana tylko w barwie czarnej, nie daje jednak bynajmniej sieci kompletnej, nie mówiąc już o kolejkach wąskotorowych, ale i normalnych. Brak nietylko linii budowanych w czasie wojny lub po wojnie (Kowno-Gajzuny, Kugeleit-Telsze Możejki, Podbrodzie-Łyntupy, Gdynia-Kokoszki, Puck-Hel i t. d.), lecz i linii już przedwojennych (Cieszyn-Sucha). Są natomiast linie dziś nie używane lub wogóle nie istniejące (Zamirze-Goncewicz, Klewań-Antonówka, linie na S Kamieńca Pod. i t. d.). Mapa ta była prawdopodobnie oparta na mapie 1:1,500.000 i z tej podziałki redukowana.

Nomenklaturę poza granicami Polski przeprowadzono niekonse-

kwentnie, bo polszczono nazwy na terytorjum niemieckiem, łotewskiem, a dano nową nomenklaturę w Czechosłowacji i Rumunji. Wreszcie korekta nomenklatury była pobieżna, przeoczono brak szeregu kropek, przecinków i innych znaków pisarskich, zachowano też nazwy niepolskie, jak Bajohren, Stallupöhnen, Puschtscha, Flatow, Murawjewa i w. i. Dyneburg oznaczono na lewym brzegu Dźwiny!, na wschodzie ucięto ramką pas terytorjum polskiego, morze doszło aż pod Gdańsk, opuszczono granicę polsko-litewską, błędnie podano granicę państw bałtyckich i przyłączono cały Górny Śląsk do Niemiec. Pismo i druk są bez zarzutu.

J. Wąsowicz (Lwów)

112. **Mapa komunikacyjna Woj. Poznańskiego, Pomorskiego i W. M. Gdańska.** Skala 1:600.000. Wydaw. Instytucja Karto-geograficzna, Augustyn Szpręga Toruń Druk: Toruński Zakład chromolitograficzny, E Stefanowicz, Toruń-Mokre. 53·5×71 cm.

Carte du réseau de communications dans l'ancienne Pologne prussienne, dénuée de toute valeur.

Mapa komunikacyjna wydana przez Szpręgę w Toruniu jest kopją niemieckiej mapy Eulitza w Lesznie. Przedstawia koleje pierwszo- i drugorzędne oraz kolejki, nadto koleje, znajdujące się w budowie, potem niektóre drogi. Wszystko to jest nakreślone na sieci rzecznej, naznaczonej kolorem niebieskim i na szarem tle, wychodzącym poza granice państwa. Do tego dodana jest liczna topografia, znaczona kółeczkami i nazwami. Na krawędzi mapy widzimy reklamę!

Mapa ta, z wyjątkiem dobrego papieru, nie posiada żadnych zalet. Jest to szczyt niedbalstwa i w opracowaniu i w wykonaniu.

Sieć rzeczna zbyta, np. Noteć nie wypływa z Gopła, które jest szerokie a krótkie, brak kanału Bydgoskiego, Wełna nie płynie ani przez Rogoźno ani przez Wągrowiec i t. d. Drogi, o których niema mowy w objaśnieniu, są znaczne czarnymi cieńszymi lub grubszymi linjami i poprowadzone bez najmniejszej klasyfikacji i wyboru, stąd brak dróg ważnych np. z Poznania do M. Gośliny i Gniezna i t. d. Koleje narysowane czerwonymi linjami, poprowadzone są niedbale, przyczem z powodu małego rozstępu linii trudno oznaczyć ich pierwszo- czy drugorzędność. Kardynalnym zaś brakiem sieci kolejowej jest niepodanie nazw stacyj, przez co mapa staje się wprost bezużyteczna. Brak nawet nazw stacyj rozjazdowych (kółka są), lub nazwy te i rozjazdy są umieszczone tak niedołężnie, że trudno o przedstawienie gorsze (Mogilno, Gniezno). Topografia jest marna. Przeszło połowa kółeczek nie ma nazw, wiele nazw jest mylnych (Miąla, Oberniki, Lubasz, Ryczywół zamiast Rogoźno, Słupia, Marienburg, Stuhm, Tupadel i t. d.). Pismo możliwie niedbałe. Wydawnictwo nie przynosi zatem zaszczytu instytucji p. Szpręgi. Nazwa tej instytucji „karto-geograficzna“ jest nazwą dlatego nieodpowiednią, po-

nieważ map geograficznych instytucja ta nie zaczęła jeszcze wogóle wydawać.

St. Pawłowski (Poznań)

113. **ARTARIAS Eisenbahnkarte vom südöstlichen Mittel-Europa.** 1:1,500.000. Bearb. v. Dr. K. Peucker. 6-te Aufl. Artaria Wien, 1922. Kartogr., früher Militär-Geogr. Institut, Wien. 107 × 81 cm.

This publication extending from Warsaw to Salonike is a good, carefully corrected railway map though in reality a map of the late Austro-Hungarian Empire with their sphere of influences during the war.

Nowe to, dobrze poprawione i uzupełnione wydanie, jest w istocie mapą kolejową terytorjum dawnych Austro-Węgier, rozszerzone do ich sfery interesu w czasie wielkiej wojny, to znaczy sięga od Warszawy do Salonik. Rysunek i pismo ładne, ale druk zdradza w czystości i jasności ślady skutków wojennych w produkcji wojskowego instytutu. (rr)

114. **Carte des chemins de fer de la Russie Occidentale.** Serv. pour la Sect. des chemins de fer de l'état major génér. de l'armée allemande (Situat. au mois de juill. 1917). Serv. géogr. de l'Armée. Paris 1919. 1:1,250.000. 4 sect. à 53×42 cm.

Le réseau de chemins de fer de l'ancienne Russie Occidentale embrasse le territoire compris entre Pressbourg et l'embouchure du Danube au Sud et la mer Baltique et Rzew au Nord. Cette carte présente le réseau presque complet d'après son état de 1917 (ligne locale Słuck-Lachowicze manque). Dans l'impression on remarque les traces de hâte évidente.

Mapa całości sieci kolejowej b. Rosji zachodniej, części Niemiec i b. Austro-Węgier, wzięta z map niemieckich i wydana w 1919 r. Stan sieci prawie kompletny według stanu z połowy 1917 r. Brak sieci geograficznej i innej topografii, poza kolejową. Mapa od Łęborka i Presz-burga do Rżewa i delty Dunaju. Bardzo cennymi są trasy mapy przy-frontowych kolejek polowych po stronie rosyjskiej nie całkiem kompletnych (Słuck-Lachowicze), oraz projekty kolejowe b. Rosji.

Druk i pismo nieszczerłne, świadczą o pośpiechu, z jakim wykonywano tę mapę — zjawisko pospolite przy wojskowych zamówieniach tego rodzaju. (rr)

115. **Karte für Rad- und Motorfahrer von Danzig u. Elbing.** Mittelbachs-Verl. Leipzig. „Globus“ Dresden-Kötzschenbroda. 1:300.000. 58 × 37 cm.

Map showing distances in kilometers, with explanations for motor traffic. It is based on an old, unrevised edition of a Prussian map to the scale of 1:300.000.

Mapa automobilowa z cieniowanym terenem, błękitną siecią rzeczną, dróg i kolei. Drogi opatrzone objaśnieniami i odległościami w km. Jako podkładu mapy użyto starego wydania pruskiej mapy 1:300.000, a braków

nie uzupełniono (szosy, koleje). Ręcznie wniesiono jedynie granicę Wolnego Miasta. Nomenklatura wszędzie oczywiście niemiecka. W całości okaz pospolitej, dość dobrze drukowanej mapy niemieckiej.

J. Wąsowicz (Lwów)

VI. LITERATURA — SŁOWNIKI GEOGRAFICZNE

OUVRAGES ET DICTIONNAIRES GÉOGRAPHIQUES — GEOGRAPHICAL WORKS AND DICTIONARIES.

116. LUDOMIR SAWICKI. Przyczynki do bibliografii kartograficznej ziem polskich. **Spis map Archiwum wojennego w Wiedniu**, odnoszących się do ziem polskich. Warszawa. Główna Księgarnia Wojskowa. 1920.

Contributions à la bibliographie cartographique de la Pologne, publiées sous la direction de Ludomir Sawicki. I. Catalogue des cartes de la Pologne conservées dans les archives de guerre (Kriegs-Archiv) de Vienne, Varsovie Librairie Militaire. 1920. XIX, 241, III.

Ce catalogue des cartes de Pologne se trouvant à l'Archive de guerre viennois est un de résultats des travaux entrepris sous l'initiative de notre Commission de Revindications.

Le catalogue prénommé est, après ceux de Rastawiecki (1846) et de Callier (1884) l'unique et le plus riche catalogue de cartes se rapportant directement ou d'une manière intermédiaire à la géographie, l'anthropogéographie et l'histoire de la Pologne. Il embrasse 2373 titres de cartes, 75 titres de descriptions topographiques, dont un gros part forment les manuscrits.

D'une valeur notable sont les matériaux en grande échelle, qu'on y a rassemblé pour la cartographie des villes et de leurs environs. L'orientation est facilitée par des index, détaillés des noms d'auteurs et des dénominations topographiques.

Praca niniejsza jest zapoczątkowaniem wielkiej publikacji, która ma objąć inwentarz map odnoszących się do geografii, fizjografii, ekonomii i historii Polski, znajdujących się w zagranicznych i w polskich archiwach i bibliotekach, a powstała z inicjatywy krakowskiej sekcji Komisji Rewindykacyjnej Biura Prac Kongresowych.

W I części zamierzonej publikacji podano katalog map, znajdujących się w wojennym Archiwum we Wiedniu. Niestęchanie bogaty i ze wszech miar interesujący materiał obejmuje 2373 tytułów map, jakoteż 75 opisów topograficznych.

Materiał cały zestawiono regionalnie, w każdym zaś dziale regionalnym wyróżniono mapy podług klasyfikacji rzeczowej, wyróżniając mapy topograficzne, hipsometryczne, hydrograficzne, geologiczne, klimatyczne, biogeograficzne, statystyczne, etnograficzne, komunikacyjne, gospodarcze, handlowe, administracyjne, kościelne, wojskowe, sanitarne, graniczne, historyczno-polityczne, historyczno-wojskowe, atlasy, mapy szkolne i varia. W każdej grupie zestawiono tytuły chronologicznie. Do-

kładny indeks nazw geograficznych i autorów, jakoteż dobrze zestawiony spis rzeczy ułatwia orientację w bogatym materiale.

Przegląd całokształtu materiału dają następujące cyfry: 313 tytułów odnosi się do map świata, Europy całej i Europy środkowej, 616 tytułów odnosi się do map, obejmujących całokształt państw zaborczych, 118 map odnosi się do całej Polski, 424 do map poszczególnych dzielnic, z której to liczby przypada 88 map na dzielnicę pruską, 151 na dzielnicę austriacką, a 285 na były zabór rosyjski. 760 tytułów przypada na mapy szczegółowe powiatów, na plany miast i okolic — precudowny materiał do geografii regionalnej, antropogeografii i historii osadnictwa. Resztę materiału przypada na plany bitw i t. p.

Godzi się zaznaczyć, że katalog ten obejmuje niestety wiele materiału rękopiśmiennego, niemniej, że każdy tytuł, prócz nru porządkowego zaopatrzony jest w sygnaturę inwentarza Archiwum wojennego.

E. Romer (Lwów)

117. POR. JERZY LEWAKOWSKI. **Terenoznawstwo i kartografia wojskowa.** Warszawa i Kraków. Nakładem J. Czernieckiego. Stron 170, tablic 10, liczne rysunki i ilustracje, dodatek: Skorowidz polowy. Wydanie Ministerstwa spraw wojskowych, Depart. Naukowo-Szkolny — Sekcja IV.

Manuel populaire de topographie et de cartographie militaire, destiné à la didactique et la pratique militaire qui répond très bien à ces buts. Sa valeur rehausse de nombreux exercices pratiques très bien choisis ainsi que ses illustrations et quelques spécimens de cartographie correctes.

Książka mająca charakter podręcznika, wydana dla celów wojskowych.

Pracę swą podzielił autor na trzy części. Pierwszą część, najbogatszą, poświęcił omówieniu terenu, jego form, ze stanowiska wojskowych zagadnień, zaopatrując każdy rozdział zbiorem starannie dobranych przykładów z historii wojen, zwłaszcza z ostatniej wojny europejskiej.

Część druga obejmuje wykład kartografii. Zaczyna ją autor definicją mapy, potem omawia podziałkę, projekcję, triangulację, niwelację, tachymetrię, foto-, stereofoto- i aerofotogrammetrię (wszystko bardzo pobieżnie), wypracowanie map, powielanie i treść mapy. Po tym wstępie daje szczegółowy przegląd map wojskowych austriackich, niemieckich i rosyjskich, poczem kończy rozdział ćwiczeniami z zakresu kartometrii i czytania map z podkreśleniem celów militarnych. Część trzecia zawiera ćwiczenia w orientowaniu się w terenie, obliczenia jego różnych wartości, wreszcie wywiady i szkice polowe.

Wykaz literatury przedmiotu i pokrewnych nauk z objaśniającym słownikiem obcych wyrazów i technicznych zamyka dzieło.

Książka p. Lewakowskiego jest pierwszą u nas publikacją z zakresu całokształtu kartografii; a chociaż poświęcił ją autor celom wyłącznie

wojskowym, ma ona znaczenie dla każdego, kto zajmuje się kartografią, lub kogo bodaj interesuje mapa, a przedewszystkiem dla nauczyciela geografji.

Dla wojskowego jest ona zupełnie dobrym informatorem we wszystkich zjawiskach w terenie, daje mu pojęcie o treści i czytaniu mapy, zaznajamia go w jasnym i zwięzłym wykładzie z mapą specjalną byłych państw zaborczych, wreszcie daje mu szereg rozumnie dobranych ćwiczeń (znaczenia militarnego) z obliczeń wartości terenowych. Inne ćwiczenia np. szkice polowe, wymagają już kierownictwa nauczyciela, autodydaktyk, poprzestający na podręczniku, mniejby już z niego korzystał.

Nauczyciel geografji znajdzie w tej książce mnóstwo wskazówek dydaktycznych co do sposobu prowadzenia ćwiczeń kartograficznych lub wycieczek geograficznych, na których uczymy młodzież patrzeć, oceniać i pamiętać.

Dla początkującego geografa wartość podręcznika również niepoślednia.

Każdy wreszcie znajdzie w nim szereg ciekawych wiadomości mających wartość w praktyce życia z przyrodą, a przedewszystkiem jasny wykład o treści mapy.

Obok tych zalet są także i słabsze strony. W ustępie traktującym o rzutach kuli na płaszczyznę używa autor określeń, których wcale nie tłumaczy np. „zgodność kątów“, cały zaś ustęp o projekcjach kartograficznych pozostanie dla czytającego lub ucznia słuchającego wykładu w tym stanie, w jakim go podręcznik ujmuje, zupełnie niezrozumiałym. Dlatego też byłoby więcej wskazaniem wyłożyć na przykładzie konkretnym istotę rzutu, bez wyliczania rodzajów projekcyj, co w podręczniku tym stanowi balast niepotrzebny. Podobnie ma się rzecz z ustępem omawiającym triangulację, tachymetrię etc. Nie brak też w tych ustępach omyłek i nieporozumień drobnych. Jest w książce tej pewna nierówność traktowania materiału: jedne rozdziały skreśla autor zupełnie popularnie, inne obarcza wprowadzaniem wywodów matematycznych np. w obliczeniu „Skali linii pochyłych“. Również porządek rozdziałów nie zawsze jest trafny, np. formy terenu, jako rzeczy prostsze, winny poprzedzić krajobraz, opis mapy należy do jej treści, tymczasem autor wspomina o nim w rozbiórce map austriackich, gdy właściwem miejscem jego rozdział o czytaniu map; busola Bézarda mogła się znaleźć już w rozdziale o orjentowaniu się w terenie, gdzie tyle mówi autor o busoli; wreszcie wykład podręcznika nie jest równy, czasami staje się niejasny i zbyt wielkiego wymaga wysiłku u ucznia, dla którego ostatecznie napisany został.

Są to wszystko usterki pozornie małe, ze względów atoli dydaktycznych, które zawsze pozostaną kierownicą podręczników, dość ważne, aby je pomijać.

Treść podręcznika bogato jest ilustrowana, a rysunki znakomicie tłumaczą miejscami wykład, liczne zaś tablice, wykonane bardzo starannie na pięknym, kredowym papierze, podnoszą wartość dzieła.

T. Szumański (Lwów)

118. **BOLESŁAW OLSZEWICZ. Polska Kartografja Wojskowa.** (Zarys historyczny). La Cartographie Militaire Polonaise. (Essai historique). Nakł. Wojskowego Instytutu Wojskowo-Wydawniczego, Warszawa, Gł. Księgarnia Wojskowa, 1921, str. 199 + LXXVIII.

Sous forme d'aperçu premier essai d'une histoire de la cartographie polonaise. Du XVI-e siècle, on y a apprécié les cartes de Wapowski, de Grodecus, de Pograbius, de Porębski, de Strubicz. Du XVII-e siècle, l'on a accentué l'importance de deux oeuvres monumentales: la carte de la Lithuanie, dressée sous les auspices du prince Radziwiłł l'Orphelin (1:1,300.000) et la carte de l'Ukraine, dressée par Le Vasseur de Beauplan (1:400.000). On y a mentionné aussi les cartographes polonais, au service prussien, qui devinrent forcément, avant tout Suchodolec, fondateurs de la cartographie prussienne. Le tableau de l'histoire de la cartographie de la Pologne indépendante se termine par une revue appréciant une série de grands atlas de la Pologne de la fin du XVIII-e siècle, surtout de celui de Zannoni (21 tables de 1:700.000), de la carte de Perthées et des projets de Cartes topographiques précises, faits, selon le modèle des Cassini, par Śniadecki et Czacki. De la période du Duché de Varsovie et du Royaume de Congrès (1807—1831), on a mentionné la carte de Staszic de 1805, première carte géologique de la Pologne, mais enrichie de symboles hypsométriques. On éprouve un intérêt particulier pour le tableau de l'histoire de la carte topographique du Royaume de Congrès (anc. Pologne russe), éditée par les Russes en 1843 (avec la date de 1839) en total l'oeuvre de l'Etat-Major Général polonais de 1822 — 1831, qui au moment où l'insurrection de 1830 éclata, avait fini la gravure, chez Minter à Varsovie, de 27 sections de cette carte. Elle avait une échelle de 1:126.000 et elle devint dans la suite le modèle de toute la cartographie russe officielle. — On y a joint une riche bibliographie et beaucoup de documents. Le tout contribue d'une façon considérable à enrichir l'historiographie de la cartographie polonaise.

Autor tej pierwszej w literaturze polskiej pracy z zakresu historii kartografji wojskowej, stawia sobie za cel nawiązanie dzisiejszych poczynąń w dziedzinie kartografji oficjalnej do tradycji.

Początki kartografji polskiej odnosi autor do początku XV w., kiedy w t. zw. kodeksie Sędziwoja z Czechła ukazują się dwie pobieżnie nakreślone mapki. Epoka Jagiellońska przynosi w dziedzinie kartografji wiele: 1) Prace kartograficzne współpracownika Beneventana — Bernarda Wapowskiego, mapy Wacława Grodeckiego (Grodeciusa), Andrzeja Pograbskiego (Pograbiusa) i Stanisława Porębskiego. 2) Traktaty wojskowe, wskazujące na znaczenie kartografji wojskowej (Łęski, Tarnowski i Zamojski). 3) Praktyczne stosowanie kartografji w akcjach wojennych (kartografowie Batorego, między którymi wybija się Maciej Strubicz, autor mapy Polski).

W dorobku wieku XVII wyróżnia autor dwa w swoim rodzaju arcydzieła: pierwsze — to mapa Litwy w 4 sekcjach, w podziałce ok. 1:1,300.000, rysowana przez Tomasza Makowskiego, grawowana przez Hessela Girarda, znana pod nazwą mapy ks. Radziwiłła Sierotki. Mapa ta, kilkakrotnie wydawana w wielkości naturalnej i w redukcjach, jest na długie czasy, podobnie jak mapy Grodeckiego i Pograbskiego,

źródłem informacji dla kartografów zachodnich. Drugie arcydzieło — to mapa Ukrainy w 8 sekcjach, w podziałce 1:450.000, opracowana przez Normandczyka, inżyniera i kartografa wojskowego w służbie polskiej, Wilhelma le Vasseur'a de Beauplan. Ukazała się w r. 1650, grawowana przez gdańszczanina Hondiusa, zdobywając swemu twórcy nieśmiertelne imię.

Wiadomości o w. XVII uzupełnia autor wzmiankami o pomiarach astronomicznych, wykonywanych w Polsce, o używaniu „stolika pretorjańskiego“, wreszcie o kartografach polskich w służbie pruskiej: Narońskim i Suchodolcu, właściwych twórcach kartografii pruskiej.

Po krótkotrwałym okresie upadku kartografii z początkiem w. XVIII, następuje nowa faza jej rozwoju, zaznaczona ukazaniem się w r. 1772 atlasu Zannoniego, obejmującego 21 sekcji mapy Polski w podziałce 1:700.000. Powstał on dzięki zabiegom wojewody Józefa Aleksandra Jabłonowskiego; wielokrotnie reprodukowany, był przez liczne dziesiątki lat najlepszym źródłem wiadomości topograficznych o Polsce, a nawet sztaby Napoleona jeszcze się nim posługiwały.

Połowa w. XVIII — to okres wielkich przedsięwzięć kartograficznych. Za wzorem zdjęć francuskich Cassiniego — państwa zachodnie podejmują prace triangulacyjne i precyzyjne zdjęcia topograficzne. — W Polsce w tym czasie kartografia cieszy się protekcją króla Stanisława Augusta, jednakże urzeczywistnieniu daleko idących w tym względzie jego zamierzeń, stoi na zawadzie — pusty skarb. Autor omawia dzieła Perthéesa, nadwornego kartografa królewskiego oraz przedstawia stan kartografii w Korpusie Kadetów i Szkole Artyleryjskiej. Obszerny ustęp poświęca autor projektom kartograficznym z czasów St. Augusta, których wymienia siedem, omawiając każdy z osobna. Niektóre z nich były ostatnim wyrazem wiedzy kartograficznej, jak np. projekt Śniadecckiego i Czackiego, niestety wypadki polityczne nie pozwoliły na ich zrealizowanie.

Po r. 1795 przechodzi kartografia ziem Polskich w ręce zaborców.

Organizacja kartografii wojskowej *Księstwa Warszawskiego* i udział oficerów polskich w pracach delimitacyjnych jest przedmiotem dalszych rozważań autora. Na ten czas przypada działalność Staszica, autora m. i. mapy geologicznej Polski 1:1,182.000, uwagi godnej jako pierwsza mapa hypsometryczna. Przez wstawienie kot wyprzedził Staszic o kilka dziesiątków lat kartografię zaborców. Z pracami Staszica schodzą się projekty Łęskiego, skartowania kraju w podziałce 1:1.600.

Omawiana z kolei wojskowa organizacja kartograficzna *Królestwa Kongresowego*, z którą połączona była wojskowa szkoła techniczna, kształcąca m. i. kartografów, może się poszczycić pięknymi wynikami. Z prac ówczesnych — poświęca autor największą uwagę *mapie topograficznej Królestwa Polskiego*, wydanej przez Rosjan w r. 1843 (z datą 1839), w podziałce 1:126.000. Mapa ta, uchodząca niekiedy za dzieło rosyjskie, wy-

dana została na podstawie materiałów, przygotowanych przez sztab polski w latach 1822 — 1831. 27 płyt było wygrawerowanych przez Mintera w Warszawie jeszcze przed powstaniem 1830/31. Było to w czasie, gdy najszczególowszą podziałką map rosyjskich była skala 1:252.000. Mapa Król. Pol. była zaczątkiem późniejszych wydawnictw rosyjskich w podziałce 1:126.000.

Powstanie w r. 1831 kończy okres oficjalnej kartografii polskiej. Później tylko inicjatywa prywatna stwarza przedsięwzięcia kartograficzne, z których wybijają się: Dufoura-Wrotnowskiego: „L'Atlas de l'ancienne Pologne“ (Paryż 1850) — z dawniejszych, i Romera: Geograficzno-statystyczny Atlas Polski (I wyd. Warszawa-Kraków 1916) — z najnowszych.

W dodatkach podaje autor niektóre uzupełnienia treściowe, spis oficerów i konduktorów kwatermistrzostwa 1815 — 1831, bibliografię oraz streszczenie francuskie.

Książka Olszewicza jest dziełem poważnem, opartem — jak wskazują notatki bibliograficzne — na żmudnych, źródłowych poszukiwaniach. Opracowanie wszakże, w założeniu krytyczne, nie zawsze jest takim w przeprowadzeniu. Autor np. nie dokonał dość szczegółowej rzeczowej oceny polskich prac kartograficznych, wskutek czego nie widzimy ich we właściwym oświetleniu, t. j. w świetle porównania ze współczesnym stanem kartografii oraz w świetle stopnia oryginalności i dokładności danego dzieła. Moc szczegółów, wielokroć anekdotycznych, również zacierają niekiedy obraz twórczości kartograficznej w danym okresie.

Ujemnie odbija się na książce nierozbicie jej na rozdziały, wskutek czego jest ona nieprzeglądową. Nieliczne usterki (np. mapa Kantera w podziałce 1:700.000, a nie 1:400.000 (str. 59), błędne objaśnienie rysunku 1, — nie mapa Grodeckiego, lecz jej kopja, wykonana przez Pograbskiego, i i.) nie obniżają wartości książki; podnoszą ją natomiast trafnie dobrane reprodukcje. Cenne są informacje o rozwoju techniki kartograficznej.

A. Zierhoffer (Lwów)

119. **MARCIN NADOBNIK. Spis miejscowości woj. poznańskiego.** Poznań, 1922. Nakładem Urzędu Statystycznego Ministerstwa b. dz. pruskiej. Foljo. Str. 182. (Autografja).

Dictionnaire de noms polonais des localités de la voïvodie (département) de Poznań.

Bardzo cenna, jakkolwiek prowizoryczna publikacja poznańskiego urzędu statystycznego, podająca nazwy polskie i niemieckie wszystkich miejscowości woj. poznańskiego podług powiatów. Słownik alfabetyczny na str. 127 — 181 zamyka publikację.

(rr)

120. **Skorowidz polsko-niemiecki i niemiecko-polski miejscowości województwa Pomorskiego i W. M. Gdańska z polską mapą.** 1:300.000.

Dictionnaire polonais-allemand et allemand-polonais des noms de localités de la voïvodie (département) de Poméranie et du territoire de la Cité Libre de Gdańsk (Danzig). Il se base sur une étude approfondie de la littérature, et sur les travaux de la Commission Polonaise pour la détermination des noms. Il a été édité par l'Etat-Major de Poznań.

Pięknie i starannie wydany słownik nazw miejscowości województwa Pomorskiego i W. M. Gdańska.

W przedmowie podano zasady i źródła słownictwa, pod każdym względem poważnie uzasadniające i dobrze legitymujące niniejszą pracę. Str. 7 — 91 zajmuje skorowidz polsko-niemiecki, str. 93 — 177 skorowidz niemiecko-polski. Dołączona do dzieła mapa, której często, także i w egzemplarzu recenzowanym brak, jest zapewne identyczna z mapą, referowaną pod Nr. 87. (rr)

121. **KONSTANTY PRUS. Spis miejscowości polskiego Śląska Górnego.** Bytom. Nakł. polskiego Komisarjatu plebiscytowego. 1920. Str. 106.

Très bon dictionnaire polonais-allemand et allemand-polonais de toutes les localités situées dans le territoire plébiscitaire de la Haute-Silésie.

Bardzo zasłużone wydawnictwo polskiego komisarjatu plebiscytowego na Górnym Śląsku. Podano w nim nietylko słownik polsko-niemiecki i niemiecko-polski wszystkich nazw miejscowości (gmin, obszarów dworskich, osad i kolonij), ale też przynależność do powiatu, gminy, najbliższą stację pocztową i kolejową. (rr)

122. **Spis urzędów i agencji pocztowych, telegraficznych i telefonicznych na obszarze Rzeczypospolitej polskiej oraz stacyj kolejowych, upoważnionych do wymiany telegramów prywatnych.** Wydało Ministerstwo poczt i telegrafów według stanu z dnia 1. października 1921.

Liste officielle des bureaux de poste et de télégraphe en Pologne, avec un dictionnaire de localités qui ont leurs noms fixes en polonais et en quelque langue étrangère.

Tytuł sam tłumaczy treść tej książki. Dodać należy, że spis oficjalny zakończają tablice 1) stacyj pocztowych i t. p. jedno- lub podobnie brzmiących, 2) objaśnienie do spisu odcinków kolejowych, wreszcie 3) i 4) podano słownik polsko-obcojęzyczny i obcojęzyczno-polski dla stacyj, które mają ustalone nazwy w języku polskim i innym. (rr)

123. **Spis szkół średnich ogólnokształcących Rzeczypospolitej polskiej według stanu z dnia 1. listopada 1921.** Ministerstwo W. R. i O. P. Warszawa 1922. Książnica Polska. Str. 115.

Liste officielle d'écoles secondaires, dressée d'après les villes en ordre alphabétique.

Oficjalny spis szkół średnich w Polsce podług miast, alfabetycznie ułożonych. (rr)

124. Spis gazet i czasopism Rzeczypospolitej polskiej. Tefofil Pietraszek. Warszawa, Marszałkowska 115. Str. 144.

Revue de la presse polonaise en Pologne et à l'étranger; y contenue la revue de la presse non-polonaise en Pologne dans l'ordre alphabétique des villes respectives.

Spis ów podający skorowidz prasy polskiej według stanu z połowy r. 1922 w kraju i zagranicą, jakoleż prasy innojęzycznej w Polsce, ma ten interes także, że podaje także przegląd prasy według alfabetycznego porządku miast. (rr)

KORESPONDENCJA

Redakcja otrzymała od p. Tadeusza Tillingera inżyniera komunikacji, list z daty 31/I b. r., który z małemi skreśleniami w całości przedrukowujemy. Głos poważnego klienta kartografii, zrozpaczonego niską kulturą kartograficzną w Polsce, zaważy bodaj więcej, niż stosy recenzyj, w interesie, w obronie którego został powołany do życia „Przegląd Kartograficzny“.

Z prawdziwą przyjemnością przeczytałem „Przegląd Kartograficzny“, który wobec kompletnej nieumiejętności naszego ogółu posługiwania się mapami i kontentowania się obrazkowo-częstochowskimi wydawnictwami p. Bazewicza — jest bardzo potrzebny.

Po kilku uwagach, tyjących się stosunku władz polskich, wojskowych i cywilnych, do kartografii, p. T. pisze:

Należałoby koniecznie nazwać raz po imieniu „mapy“ p. Bazewicza. Rysowany od ręki (i chyba na pamięć), kontur np. rzeki Bugu w mapie Kraju póln.-zachodniego, daje odległości, skażone na 20%! Wogóle na wszystkich mapach p. Bazewicza kontury, t. j. rzecz najważniejsza, są uważane za rzecz drugorzędną i rysowane są od ręki i w zależności od humoru. Główny nacisk jest skierowany na ...koloryt! Ponieważ zaś wydanie mapy z poprawnie narysowanym konturem nie kosztuje drożej, niż z konturem, nabazgranym byle jak, przeto tego rodzaju niesumienność jest niczem nieusprawiedliwiona, chyba kompletną ignorancją i brakiem krytyki u klienteli, olśnionej jaskrawością kolorów.

Na kolorowanej mapie Rzeczypospolitej z r. 1772 z herbami po bokach, która wisi w wielu urzędach (!), nawet zagranicą, są takie curiosa: Kanał od Dniepru do Ingulca (przez 100 m. wysokie góry granitowe koło Kaniowa!), który nietylko nie istnieje, ale o którym absolutnie nikomu się nie śniło i w żadnych programach i projektach budowy kanałów w Rosji mowy nie było, gdyż jest to absurd! Tak samo jako wielki kanał pokazany jest rów 5 m. szeroki, do którego jest wprowadzona Bzura poniżej Łęczycy. Zato kanał górnej Noteci, 20 m. szeroki, 2 m. głęboki, ze śluzami murowanymi, po którym chodzą statki 200 ton, nie istnieje! Od Winnicy do Lityna wybudował p. B. kolej, jak również wiele innych, o których się ludziom nie śniło.

Na mapie Europy tego pana, wydanej w r. 1921, granica Polski nie idzie według traktatu Ryskiego, lecz jest pokazana prowizoryczna z r. 1919 i t. d.

Należy wykazać temu panu, że co innego jest wydawanie obrazków odpustowych, a co innego map — i...

Niestety i inne mapy odznaczają się błędami. Na mapie 1:1,000.000 Sztabu Generalnego, oprócz błędu koło Gdańska z ujściem Martwej Wisły, rzeczka Utrata jest pokazana, że płynie w odwrotnym kierunku, niż w naturze.

Na mapie Polski 1:750.000 Połonieckiego (wyd. z r. 1921) jest przepuszczony Sosnowiec (piąte miasto co do ludności w b. Kongresówce) dlatego, że i na mapie Sztabu austriackiego go nie było. (Biedni Austriacy nie wiedzieli o tem!). Nie ma również Gdyni.

Dla podniesienia poziomu kartografji nie można być pobłażliwym — trzeba łajać, gdy kto na to zasługuje. Przecież taki pan Bazewicz wydaje znowu atlas i reklamuje się, przytaczając odezwy prasy o jego wydawnictwach.

Oczywiście prasa o mapach sądzi według kolorytu, obrazków, herbów i t d. Do jakiego stopnia ludzie u nas przywykli do marnych map, dowodzi fakt, który Panu podaję: W r. 1920, na początku sierpnia, gdy bolszewicy zbliżali się do Wisły, stałem na kępie, kiedy podjechał do mnie generał... W rozmowie wyjął mapę z kieszeni. Proszę wyobrazić sobie moją zgrozę: była to mapa Maksa (wyd. Arcta), rysowana prawie od ręki, na której Praga odległą jest od Warszawy o 5 kilometrów! Dowódca armji nie miał lepszej mapy i nie kwapił się o dostanie lepszej, choć ja miałem 1:300.000 w kieszeni.

To jest dowód, że nietylko fryzjerzy, szewcy, aptekarze, obywatele ziemscy, księża i inni poczciwi ludziska, ale i ci, co powinni umieć odróżniać mapę od bohomaza, pojęcia u nas o tem nie mają, co to jest mapa.

Jest to również dowód, że wojskowość winna zwrócić jak najbaczniejszą uwagę na uprzystępnienie kupna map, niezbędnych oficerom, a więc głównie 1:300.000, 1:200.000 i 1:100.000. Dwie pierwsze są jednak dogodniejsze do ogólnej orjentacji i winny być w kieszeni każdego oficera i podoficera. Niestety dla nas są one niedostępne, a Moskale i Niemcy posiadają ich stosy.

Niechże Szan. Pan wybaczy moją nieco długą epistolę, ale wobec idei, która przewodniczy Przeglądowi Kartograficznemu proszę nie oszczędzić krytyki rzeczowej i ostrej, błędy wytykać bez ceremonji — i rzeczy w rodzaju malowideł p. Bazewicza nazywać po imieniu, by ludziom nareszcie otworzyć oczy.

Łączę wyrazy szacunku

T. Tillinger, inżynier komunikacji.

Warszawa, 31 stycznia 1923.

WYJAŚNIENIE

W ocenie mapy S. Lencewicza: Okolice Warszawy, pomieszczonej na str. 13 pierwszego Nru „Przeglądu“, zaznaczono, że mapa ta jest pozbawioną siatki geograficznej. Zarzut nie ścisły, gdyż na krawędzi mapy podano rzędne geograficzne, a dotyczyć może tylko faktu, że równoleżniki w podziałce 1:400000 są już łukami a nie linjami prostymi. Także zarzut niekonsekwencji w doborze warstwicy mapy nie jest w polskiej redakcji recenzji sformułowany zupełnie poprawnie (patrz tekst francuski!).

Redakcja